

Gazeta Polkowicka



13 X '95, nr 24 (102), rok V

TYGODNIK

cena: 40 gr (4000 zł)

„Samorząd terytorialny powinien być płaszczyzną porozumienia ponad opcjami politycznymi” — powiedział przewodniczący Unii Wolności, Leszek Balcerowicz podczas spotkania z przedstawicielami Związku Gmin Zagłębia Miedziowego.

Samorząd ponad wszystko

Związek tworzą gminy: Chocianów, Gaworzycy, Grębocice, Polkowice, Przemków i Radwanice. Podczas rozmowy z przewodniczącym Balcerowiczem samorządowcy zwracali przede wszystkim uwagę na brak jasnej polityki finansowej państwa, określającej stabilne podstawy finansowania gmin. „Tworzymy budżety w październiku, a w styczniu przyjmowana jest ustawa wprowadzająca nam dodatkowe nie zaplanowane wydatki.” — powiedział Edward Korociel, wójt gminy Gaworzycy. Jako przykład takich ustaw, nie konsultowanych z samorządowcami, Czesław Sawa, burmistrz Przemkowa podał ustawy o zamowieniach publicznych i dodatkach mieszkaniowych.

Leszek Balcerowicz podkreślił, że w programie Unii Wolności kwestia samorządu terytorialnego ma absolutny priorytet. Za-

pełnił, że w przypadku, gdy Unia przejdzie z opozycji do sprawowania władzy zapewni samorządom większą stabilność oraz umożliwi realizowanie zadań przy pomocy własnych środków finansowych, a także wprowadzi zbieżne kryteria przyznawania dotacji finansowych. Jest to o tyle istotne, ponieważ, zdaniem przewodniczącego UW, „po 1993 roku z przyczyn politycznych zablokowane zostały dalsze kroki w celu kontynuowania reformy samorządowej”. „Konieczna jest zmiana proporcji pomiędzy wydatkami publicznymi a wydatkami samorządów — powiedział Jerzy Ciemniowski, poseł UW, towarzyszący Balcerowiczowi. — Obecnie samorządy przerabiają około 10% środków. Planujemy przekazanie samorządom (wraz z powiatami) 30% środków i mamy już gotowy odpowiedni projekt.”

Gmina Polkowice weźmie udział w organizowanym, po raz pierwszy, przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska z Legnicy konkurs na najlepszą gminną inicjatywę proekologiczną.

„Choć dużo się już w naszym województwie robi w dziedzinie ekologii — mówi Józef Andrusz, kierownik biura Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska — to konkurs ten ma za zadanie pobudzić gminy do jeszcze większej inicjatywy w tym kierunku. Myslę że się nam udało — skoro z trzydziestu siedmiu gmin

z naszego województwa zgłosiło się szesnaście. Coś więcej o zgłoszonych inwestycjach będziemy mogli powiedzieć dopiero na początku roku, kiedy już będziemy mieli całą dokumentację.”



Na zdjęciu: Leszek Balcerowicz w otoczeniu samorządowców ze Związku Gmin Zagłębia Miedziowego. Fot.: A. Łukaszewicz.

Zdaniem Balcerowicza rządząca koalicja stosuje taktikę eksportu problemów, polegającą na spychaniu z centrali do samorządów połączonym z przekazywaniem mniejszej, niż jest to niezbędne, ilości środków. „Wszyscy mówią to samo, przejęli naszą retorykę, ale nic nie robią” — powiedział Balcerowicz.

Działacze samorządowi ze Związku Gmin przedstawili Balcerowiczowi projekt utworzenia powiatu polkowickiego, który miałby powstać na bazie Zwią-

ku. Podkreślili, że jest to wspólna, oddolna inicjatywa gmin, zainteresowanych tworzeniem drugiego szczebla samorządowej administracji. Obecny na spotkaniu Tadeusz Pokrywka, poseł Unii Wolności poprzedniej kadencji, powiedział, że „Polkowice zasługują na powiat ze względu na swoją niezwykłą urbanizację, a także dlatego, że unika się w ten sposób konfliktu na linii Lubin — Głogów, o to, w którym z potencjalnych powiatów, miałyby się znaleźć Polkowice.” (das)

Konkurs jest prowadzony w czterech kategoriach: gospodarki wodnej, ochrony wód, gospodarki odpadami i ochrony

mówi Jolanta Jakubów z działu Ochrona Środowiska przy Urzędzie Gminy — w konkursie na najlepszą inicjatywę proekologiczną z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej w roku 1995. Najprawdopodobniej będzie to sieć kana-

powietrza. Nagrody zostaną przyznane dwóm najlepszym inwestorom w każdej kategorii, a ich ogólna pula wynosi 800 tys. nowych złotych.

„Już ósmego września zgłosiliśmy udział naszej gminy —

lizacji wiejskiej wraz z oczyszczalnią ścieków, ale na szczęście trzeba jeszcze poczekać. Do trzydziestego pierwszego grudnia mamy czas na wybór samej inwestycji i złożenie całej dokumentacji.” **oro**

INWESTYCJA ROKU



Magazyn Miedziowy

● W ubiegły wtorek przed Sądem Rejonowy w Legnicy stanął wiceprzewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego Henryk Pawlak. Prywatny oskarżyciel Adam Dujczyński, prezes i pełnomocnik należącej do KGHM Polska Miedź SA Spółki Polish Cooper, zarzucił wiceprzewodniczącemu oszczerstwo. Rozprawa miała charakter pojednawczy i strony doszły do porozumienia.

● Utworzono spółkę Miedziowe Centrum Zdrowia. Jej prezesem został Jan Bylczyński, były prezes „Interferii”. Przewodniczącym Rady Nadzorczej mianowano Jerzego Nowaka, obecnego dyrektora ds. pracowniczych HM „Głogów”. Miedziowe Centrum Zdrowia przejmie od 1 stycznia 1996 roku obiekty oraz blisko 1100 pracowników przemysłowej służby zdrowia KGHM.

● Oddziaływanie przemysłu miedziowego na żywność pochodzenia zwierzęcego było tematem konferencji naukowej zorganizowanej w Urzędzie Wojewódzkim w Legnicy. Zdaniem fachowców, generalnie stężenie pierwiastków toksycznych w mięśniach zwierząt nie przekraczają norm. Wyjątek stanowią narządy wewnętrzne, takie jak wątroba czy nerki, w których stwierdzono wyższy poziom tych pierwiastków.

● Podczas minionego weekendu w Karkonoszach odbył się 26 Rajd Górników i Hutników Miedzi. W tegorocznej imprezie turystycznej uczestniczyło blisko 300 osób. Najliczniejsze reprezentacje wystawiły ZG „Rudna” i „PeBeKa”. Po raz 26 w rajdzie wędrował Ryszard Kuc z ZG „Lubin”. Organizatorem był lubiński oddział PTTK, a sponsorem był KGHM Polska Miedź SA.

● W ubiegłym tygodniu cena miedzi na Londyńskiej Giełdzie Metali utrzymywała się powyżej 2900 USD/t. Tylko 28 września cena spadła do poziomu 2890 USD/t, natomiast 2 października wynosiła już 2927 USD/t. Aktualnie średnia cena roku wynosi 2947 USD/t.

● Ostatnie decyzje Zarządu KGHM Polska Miedź SA z ponadzakładowymi organizacjami związkowymi przyniosły ustalenia dotyczące jednorazowej nagrody za wydatną i bezawaryjną pracę w 1995 roku. Wysokość nagrody wynosi średnio 506 złotych na jednego zatrudnionego. Wypłata nagrody nastąpi 13 października br.

Strony nie doszły do porozumienia w przypadku przebudowy tabeli płacowej. Wcześniejsze ustalenia dawały możliwość podwyższenia stawek osobistego zaszerogowania średnio o 6,5 procent. Podpisy pod takimi ustaleniami złożyły wszystkie organizacje związkowe za wyjątkiem Związku Zawodowego Pracowników Technicznych i Administracji „Dozór”, który zanegował sposób procentowego rozdziału podwyżek, szczególnie w dolnej części tabeli dotyczącej osób dozoru.

● Grunty w rejonie Głogowa są silnie skażone przez przemysł miedziowy. Zarząd KGHM Polska Miedź SA zwrócił się ostatnio do ministra finansów o dotacje na ratowanie skażonego rolniczego środowiska. Zdaniem pracowników Wydziału Rolnego legnickiego Urzędu Wojewódzkiego w celu przywrócenia tej ziemi równowagi bonitacyjnej konieczne jest jej wapnowanie i nasączenie mikroelementami. Niestety główny dostawca tych środków dla legnickiego alarmuje, że państwowe dotacje są zbyt małe, aby jeleniogórskie zakłady nawozowe mogły zrealizować legnickie zamówienia. Dlatego też główny sprawca degradacji gleby w rejonie Głogowa - „Polska Miedź” - stara się o zwiększenie dotacji. Pismo w tej sprawie przesłano zarówno do ministra finansów, jak i resortu rolnictwa.

● 6 października odbyła się kolejna tura rozmów pomiędzy górniczą i hutniczą sekcją „Solidarności” działającymi w „Polskiej Miedzi” a zarządem tej firmy. Przypomnijmy, że związkowcy domagają się jednorazowej wypłaty w wysokości średnio na jednego zatrudnionego po 10 mln złotych i podwyżki płac średnio o 12 procent. Żądania związkowców omawiane będą podczas kolejnych rozmów, które zaplanowano na 13 października br. Dodajmy, że związkowcy z „Solidarności” pozostają w sporze zbiorowym z Zarządem „Polskiej Miedzi” od 18 września bieżącego roku.

Polkowiacki kalejdoskop

Pokoleniem wielkiego znaku zapytania nazywał prof. Włodzimierz Maciąg współczesnych, młodych twórców literatury.

Tradycja i nowoczesność w literaturze

To temat spotkania prof. Włodzimierza Maciąga z młodzieżą licealną, które odbyło się 6 października w Bibliotece Miejskiej w Polkowicach.

Prof. Maciąg poświęcił swój wykład pojęciu człowieka jako bohatera literackiego w analogii do zmian zachodzących na przestrzeni wieków, a szczególnie w ostatnim, bezpośrednio nas dotyczącym okresie. Każda epoka miała swojego bohatera. Teraz, zdaniem profesora, poszukuje się w literaturze odpowiedzi na pytanie o tożsamość współczesnego człowieka. Z jednej strony padają fundamentalne pytania — Jak siebie określić? Kim jestem? Z drugiej zaś trwa odwieczna dyskusja dotycząca utopii czyli — iluzji, która widzi świat urządzony tak, by wszystkim było dobrze.

Włodzimierz Maciąg jest krytykiem literackim, historykiem literatury, prozaikiem i od wielu lat profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jest autorem „Współczesnej literatury polskiej 1939-1969”. Zarys. (1970). „Literatury Polski Ludowej 1944-1964”, szkiców o polskiej prozie i krytyce współczesnej, a także powieści historycznych.

(ulu)

Micon w kopalni złota

Być może już przyszłym roku będziemy mogli zwiedzać blisko 800 metrowej długości podziemny chodnik starej kopalni złota w Złotym Stoku. Stać się tak może dzięki Przedsiębiorstwu Budowy Kopalni Micon w Polkowicach, które rozważa możliwość remontu kopalni. Zdaniem przedstawicieli firmy, Ireneusza Uglika, walory turystyczne kopalni w Złotym Stoku są niezaprzeczalne. Jeżeli Micon podejmie się remontu, to już w przyszłym sezonie turystycznym w podziemnych korytarzach przygotowana zostanie ekspozycja prezentująca stare urządzenia wydobywcze i zabezpieczające, stosowane w kopalni.

Inną atrakcją kopalni w Złotym Stoku jest podziemny wodospad, blisko 15 metrowej wysokości. Plany zakładają również utworzenie podziemnego muzeum górnictwa złota. Burmistrz Złotego Stoku, Wiktor Lubiniecki liczy na to, że Micon po przeprowadzonym remoncie zajmie się również utrzymaniem podziemnych atrakcji.

Spółka nie zamierza poprzestawać na inwestycji w Złotym Stoku. Jeżeli przedsięwzięcie zakończy się sukcesem, być może Micon rozpocznie prace przy twierdzy w Srebrnej Górze.

das

Inspektor na starówce

Polkowiacką starówkę, a właściwie wschodnią pierzeję Rynku, oraz legnicki „kwadrat” oglądał we wtorek, 10 października, podczas swojej jednodniowej wizyty w naszym województwie Andrzej Dobrucki, Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego — podsekretarz stanu w Ministerstwie Budownictwa.

XII Ogólnopolski Festiwal Piosenki Francuskiej w Lubinie.

Trzy dni z piosenką francuską

Festiwal rozpocznie się 19 października br. o godz. 20.00 koncertem Edyty Gepert w sali widowiskowej lubińskiego Domu Kultury. Przesłuchania konkursowe odbywać się będą w piątek, 20 października, a koncert galowy z wręczeniem nagród oraz prezentacją nagrodzonych i wyróżnionych wykonawców — w trzecim, ostatnim dniu festiwalu.

W czasie festiwalu wystąpią między innymi Michał Bajor (piątek) oraz Katarzyna Skrzynecka (sobota). Imprezie towarzyszyć będą również wystawy fotografii i plakatów związane z kulturą francuską.

Inicjatywa organizacji Festiwalu powstała w I Liceum Ogólnokształcącym w Lubinie na początku lat osiemdziesiątych. Początkowo traktowany jako konkurs piosenki francuskiej, festiwal przerósł oczekiwania pomysłodawców i w niedługim czasie stał się imprezą ogólnopolską zyskującą uznanie Ambasady Republiki Francji.

Organizatorami Festiwalu są Prezydent Miasta Lubina, Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej i Dom Kultury Zagłębia Miedziowego w Lubinie.

(ulu)

Drużyna instruktorów harcerskich z polkowskiego hufca stanęła na podium Turnieju Komend Chorągwi Dolnośląskich, który odbył się w Środzie Śląskiej.

Harcerze na podium

Dwanaście drużyn zmagalo się przez trzy dni, od 31 września do 1 października, w sześciu konkurencjach o pierwszą nagrodę w Turnieju Komend Chorągwi Dolnośląskiej.

„Jechaliśmy z myślą o co najwyżej o szóstym miejscu – mówi komendant Hufca Polkowice Roman Bryza – a tu jaka niespodzianka. Jeszcze przed ostatnią konkurencją zajmowaliśmy pierwszą lokatę, jednak przegraliśmy ją i w ogólnej klasyfikacji zajęliśmy trzecie miejsce. Wyprzedziły nas Lwówek Śląski i oni zdobyli pierwszą nagrodę, którą był faks dla najlepszego hufca. Drugie miejsce wywalczyła Komenda Chorągwi Wrocław.”

„Konkurencji było sześć – opowiada Danuta Demczuk, jedna z reprezentantek Polkowic. – Pierwsza była podobna do telewizyjnego teleturnieju „Jeden z dziesięciu”, pytania też nie były wcale prostsze. W następnej dostaliśmy pięć zdjęć budowli ze Środy Śląskiej. Mieliliśmy je odszukać na mapie i opisać miejsce, w którym się znajdują. Potem jeszcze odpowiadaliśmy na pytania związane z historią miasta.”

Poza tym drużyny zmagaly się w konkurencjach sprawnościowych, takich jak jazda na rowerze czy bieganie. „Najbardziej podobał mi się turniej tańca towarzyskiego – mówi Danuta Demczuk. – Najpierw mieliśmy warsztaty z panem z Wrocławia, który na codzień zajmuje się tym profesjonalnie. Później był turniej. Wraz z Romkiem Bryzą zajęliśmy pierwsze miejsce.” „Nasi płynęli po parkiecie – mówi Celina Makowska, kolejna reprezentantka Polkowic – byli nie do pobicia. Najlepiej wyszedł im, moim zdaniem, walc angielski.”

Podczas turnieju wybierano także Miss Chorągwi Dolnośląskiej. Ten tytuł przypadł Celinie Makowskiej. „Byłam strasznie stremowana – mówi miss – nie chciałam wyjść na scenę. Sama nie wiem dlaczego się na to zgodziłam. Nawet nie spojrzalam w lustro, bo go w ogóle nie było. Udało się jednak i wygrałam. Był nawet tron dla miss, korona z kwiatów polnych i pięć minut dla fotoreporterów. Główna nagroda to kosmetyki dobrej firmy.”

Zdaniem Zofii Grabowskiej, również z Hufca Polkowice, cały turniej to wspaniała zabawa, umożliwiająca integrację całego śro-



dowiska. Chorągiew Dolnośląska to hufce z czterech województw, olbrzymi obszar. Trudno ich wszystkich poznać a takie imprezy są w tym niezastąpione. Hufiec Polkowice w tej imprezie brał udział po raz drugi i nikt nie spodziewał się tak dobrego wyniku.

„Fantastyczne jest to – mówi Danuta Demczuk – że wszyscy potrafili się tak wspaniale bawić, mimo tego, że była olbrzymia

rozpiętość wieku od 18 do ponad 70 lat.” „Było fantastycznie – dodaje miss Celina – wszyscy się wspaniale bawiliśmy i mam nadzieję, że w przyszłym roku w tym samym składzie pojedziemy na kolejny Turniej Komend Chorągwi Dolnośląskich, tym razem do Lwówka Śląskiego, zwycięzcy tegorocznej imprezy.”

oro

Kolejna propozycja Auli Forum Polak ze Stawropola

Sam o sobie mówi „Z powołania jestem błaznem. Rozśmieszyć człowieka to znaczy przywrócić go do życia”. Rozbawianie i zachwywanie ludzi udaje się Aloszy Awdiejewowi od dawna. W Moskwie i podmoskiewskich miejscowościach prowadził chóry i orkiestry, jednocześnie występując w teatrze studenckim i studiując pantomimę. Po uzyskaniu stypendium na Uniwersytecie Jagiellońskim występował w kabaretach studenckich. W 1976 r. rozpoczął występy w „Piwnicy pod Baranami”, grając jednocześnie jazz w zespołach „Beale Street band” i „Playing Family”. Wszystko to godził z pracą naukową na najwyższym poziomie – obecnie, zatrudniony na stanowisku docenta, doktor habilitowany Aleksiej Awdiejew jest wicedyrektorem Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskiej i kierownikiem Zakładu Języka Rosyjskiego. Ten prawdziwy człowiek renesansu łączy działalność naukową nie tylko z występami artystycznymi ale również z uprawianiem sportu i tłumaczeniami z 5 języków.

Polskiej publiczności znany jest jednak przede wszystkim z licznych występów estradowych, telewizyjnych i radiowych. Śpiewa piosenki, w których łączy rosyjskość, cygańskość i swingowanie, tworząc specyficzną mieszankę, za którą przepadają jego liczni słuchacze. Koncerty Awdiejewa mają niepowtarzalną, ciepłą atmosferę, gdyż jak mówi sam artysta: „Próbuję nowej formuły rozmów z publicznością, usiłuję zawsze zmniejszyć dystans pomiędzy artystą a widzami”.

Alosza Awdiejew wystąpi w Auli Forum w niedzielę 15 października o godz. 18⁰⁰.

das

21.270 złotych wydał Ośrodek Pomocy Społecznej w Polkowicach na akcję „Lato 1995”.

Wakacyjne dopłaty

Według informacji kierownika OPS Barbary Andrzejewskiej z rodzin objętych pomocą Ośrodka z akcji letniej „Lato 1995” skorzystało 135 dzieci. 76 dzieci pojechało na kolonie do Świnoujścia. Pełny koszt wypoczynku dla 1 dziecka wynosił 400 zł, w tym OPS zapłacił 201 zł. Pozostała kwota pokryta została z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Legnicy. 22 dzieci pojechało do Ostrowa na obóz zorganizowany przez ZHP w Polkowicach. Pełny koszt skierowania na 3 tygodniowy turnus wynosił 300 zł z czego 200 zł pokrył Ośrodek, a pozostałe 100 organizator. 7 dzieci z rodzin najuboższych należących do „Chórku Dzieci Maryi” otrzymało dofinansowanie do kolonii w Pasterce koło Radkowa zorganizowanej przez parafię Matki Boskiej Królowej Polski w Polkowicach. Wysokość dofinansowania zależała od sytuacji finansowej rodziny, a wynosiła od 100 do 150 zł na jedno dziecko. Łącznie dofinansowanie do obozu wyniosło 1000 zł. Ponadto 12 dzieci otrzymało zasiłek celowy z przeznaczeniem na wypoczynek letni połączony z rekolekcjami w Rakowicach Wielkich w woj. jeleniogórskim, którego organizatorem była parafia Św. Michała w Polkowicach. Koszt dwutygodniowego pobytu wynosił 150 zł. Ponadto 18 dzieci z rodzin najuboższych otrzymało zasiłek celowy przeznaczone na wypoczynek letni. Łącznie OPS na akcję „Lato 1995” wydał 21.276 zł.

jos

WYBORY '95

W dniu 21.09.1995 r. zawiązał się w Polkowicach Komitet Wyborczy Leszka Moczulskiego Kandydata na Prezydenta RP.

Sztab Wyborczy mieści się przy ul. Huby 26. Skład Sztabu Wyborczego: szef – Franciszek Owsiuł, członkowie: Andrzej Bandurski, Zbigniew Jezuita, Irena Owsiuł.

Komitet wyborczy wyłonił 12 członków Komisji Wyborczych na terenie działania KPN Miasta i Gminy Polkowice. Biuro sztabu czynne we wtorki od 17.00 do 18.00 oraz w czwartki od 17.00 do 18.00.

Nie tylko szkoła

O swoich szkolnych marzeniach mówią polkowiccy uczniowie

Idealna szkoła – to marzenie większości uczniów. Myślą o niej bez względu na otrzymywane oceny i pozycję, jaką zajmują w szkole. Pomysły są przeróżne. Od tych bardzo realnych, do spełnienia może w najbliższym czasie – aż po takie, które wchodzą w świat nierealnych fantazji.

Żeby uczeń mógł wybrać ulubionego nauczyciela

Chciałbym, aby między nauczycielami i uczniami, a także między nauczycielami nawzajem panowała przyjaźń – mówi Michał. – Nauczyciel powinien być wyrozumiały, powoli rozpracowywać temat i nie denerwować się, gdy się mylimy – dodaje Łukasz. – A ja chciałabym – włącza się Paula – żeby uczeń mógł wybrać ulubionego nauczyciela, który uczyłby wszystkich tematów wybranych przez uczniów. – Powinni też – to już Paweł – być bardzo mili dla uczniów i uczyć rzeczy trudnych w łatwej postaci. Według Eli, nauczyciele powinni być sprawiedliwi i równo traktować wszystkich, mogliby jednak mniej wymagać od słabszych uczniów i częściej im pomagać. Monika dodała, że powinno być więcej szans na poprawę ocen, a Paweł życzyłby sobie, żeby nauczyciele w rozmowach z rodzicami nie mówili tylko o rzeczach złych, ale przede wszystkim o dobrych. – Właściwie, to rodzice powinni być nauczycielami – podsumował Michał.

Pomysły na szkołę marzeń miały też bardziej materialny kształt.

Zaprogramować robota, żeby nie stawiał złych ocen

Szkoła powinna być skomputeryzowana – mówi Mateusz. – W każdej klasie na ławkach powinny być komputery i telefony, tak by można wykręcić numer i uzyskać potrzebną informację. Mogłyby też nas uczyć roboty, bo robota można tak zaprogramować, żeby nie stawiał jedynek i dwójek. Do tego wszystkiego – dodaje Paweł – w szkole powinny zamiast podłóg być dywany, klasopracownie wyposażone w przeróżne pomoce, i jeszcze kilka basenów, sal gimnastycznych i korty tenisowe. Marta chciałaby, żeby szkoły i otaczające je tereny były większe i otoczone egzotyczną zielenią, a klasy powinny mieć trzy tablice. – Na dyktandach chciałabym fragmenty bajek, czy inne przyjemne teksty – mówi Edyta – a powinno się je pisać na komputerach, a nie w zeszytach.

Kraina fantazji

Szkoła, (koniecznie w kształcie Kaczora Donald!) powinna być z lukru – marzy Gosia. – Mieć dywany ze skór i miękkie wygodne fotele. I jeszcze bez ocen, tylko z mówieniem czy jest dobrze, czy źle. Paula marzy o szkole w powietrzu. – Wchodziłoby się do niej po ruchomych schodach, a do schodzenia służyłaby ślizgawka. – Przerwy powinny trwać 40 minut, a lekcje – 5 – mówi Arek, który chciałby też, żeby można było jeździć na wrotkach i żeby były latające dywany. Edyta dodaje, że w wodzie mogliby pływać litery, a nauczyciel siedzący w

dotatku roznoszone przez kelnerki – twierdzi Magda. – I żeby jeszcze można było spotkać na korytarzu spacerującego Michaela Jordana!

Wszystkie dzieci mile dla siebie

– Chciałbym – mówi Paweł – żeby wszystkie dzieci były dla siebie mile. Powinna panować pełna kultura zachowania, tak w budynku, jak i w drodze do domu. Nie zawsze jednak tak bywa – myślę tu zwłaszcza o uczniach klas starszych, którzy wobec młodszych uczniów wykorzystują swoją przewagę wzrostu i wieku.

Marzenia dzieci z klasy Va Szkoły Podstawowej nr 3 w Polkowicach nie są aż tak bardzo nierealne. Oczywiście nie może być szkoły z cukru, czy webikulu czasu, choć może kiedyś... Nasze dzieci spędzają w szkole wiele godzin, stąd też nie powinny dziwić marzenia o uatrakcyjnieniu lekcji, czy lepszym wyposażeniu klasopracowni. One mają prawo do takich marzeń. Być może kiedyś, oby jak najszybciej, uda się dzieciakom doczekać szkoły swoich marzeń, w której będą mogły z radością uczyć się i przeżywać naukę jako wielką przygodę w odkrywaniu świata. A jeżeli się nie doczekają, to może kiedyś dorosną, przypomną sobie o swoich marzeniach i spróbują stworzyć taką szkołę swoim dzieciom. Życzę moim rozmówcom spełnienia ich marzeń.

(agrafka)

Szkoła moich marzeń (III)

łódce z uczniami wylądowałoby to co jest w tej chwili potrzebne. Paweł chciałby takiej klasopracowni, w której byłby webikul czasu a także urządzenie do porozumiewania się z kosmitami. Z kolei Łukasz, gdyby mógł, latałby do szkoły helikopterem, łykać tabletki ze skondensowaną wiedzą i pracować z komputerem rozumiejącym ludzką mowę. Dla Tomka, światło powinno być zapalane lub gaszone przy pomocy pilota. – Napoje w szkole marzeń powinny być za darmo i w



Biuro Reklamy Gazety Polkowińskiej

zamieszcza ogłoszenia i reklamy w Gazecie Polkowińskiej w cenie za 1 cm² — 0,40 zł, przy powtórzeniu upust 25 %, przy kolejnym 50 % ceny wyjściowej. Pierwsza i ostatnia strona 50 % drożej. Przykładowo: 1 str. formatu A4 o polu zadruku 19 × 26,8 cm kosztuje 203,60 zł, moduł o podstawie 6 × 6 cm jest w cenie 14,40 zł lub 12,5 × 13,5 cm — 67,50 zł;



Ludzie z Górnych

Tej wsi nie ma na mapie gminy, choć ma własną nazwę — Komorniki Górne. Właściwie trudno nazwać ją nawet wsią — kilka budynków — pozostałość po dawnym, poniemieckim majątku. Teraz mieszkają tam cztery rodziny.

Do Komornik Górnych można dojechać drogą z Komornik, ale asfaltówka kończy się we wsi, dalej prowadzi wyboista droga pod górkę, wyłożona kamieniami. Z „dolu” nie widać nawet zabudowań. Jadąc ma się wrażenie, że dalej nic już nie ma, a tymczasem po chwili wylaniają się, otoczone drzewami, budynki. Od Komornik dzielą je dwa kilometry, trochę bliżej jest do Grodowca, ale tam prowadzi tylko droga polna.

Osada, jakby zagubiona wśród pól i drzew żyje własnym życiem. Jeszcze do niedawna wszystko to, budynki i ziemia, należały do PGR-u w Tarnówku. Wtedy i praca była blisko, zawsze też ktoś zaglądał, interesował się ludźmi. Od kiedy zaś gospodarstwo zostało zlikwidowane, o Komornikach Górnych jakby zapomniano. Nikt się do nich nie przyznaje — ani Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa, która przejęła likwidację PGR-u, ani Urząd Gminy. Ludzie, mieszkający tu od kilkudziesięciu lat, przyzwyczaili się do tego miejsca — tu wychowali swoje dzieci i tu zestarzelali się. Ale młodszy chcą czegoś więcej. „Wszędzie coś się dzieje — mówi mieszkanka wsi Irena Grabowska — w Komornikach jest woda, są telefony, teraz robią kanalizację. Pytam dlaczego nie

u nas? Nie mamy nawet wody w mieszkaniach”.

Rzeczywiście warunki w jakich żyją tu rodziny można bez przesady nazwać spartańskimi. Woda jest, ale w studni oddalonej o jakieś pięćset metrów od zabudowań. Trzeba ją nosić wiadrami. Jest brudna. Zimą wozi się ją w kanach — saniami, żeby było szybciej, no i więcej. Instalacja elektryczna nadaje się do wymiany, ale na razie nikt się tym nie zajął. Jak jest burza i piorun uderzy, to płomień widać w korytarzu — mówią mieszkańcy. Nie ma też telefonu, choć razem z innymi składali podania o założenie aparatów. „Do wsi są dwa kilometry, jak ktoś zachoruje, a mieszkają tu starsi ludzie i małe dziecko, które często choruje, to trzeba zejść do Komornik, żeby zadzwonić. Oświetlenie jest tylko podwórko, droga do wsi już nie. W nocy idzie się więc po ciemku. Do przystanku też trzeba zejść do wsi, wiadomo jak to jest uciążliwe szczególnie dla starszych. A często jeżdżą do lekarzy. Zatrucha nas najbardziej staw osadowy. Jak powieje to wszystko jest białe. Musimy jednak coś uprawiać i hodować — dla siebie”. Jedyń, jak dotąd, odpowiedzią na pytania mieszkańców było stwierdzenie, że

koszty przeprowadzenia inwestycji są za duże.

Tymczasem ludzie z Górnych nie chcą żyć odgródzeni od świata. Widząc, że obok nich ciągle coś się dzieje, że inni żyją lepiej — nie zazdroszczą — ale pytają dlaczego

nikt nie interesuje się nimi? Są przecież takimi samymi mieszkańcami gminy jak inni.

Sami też wzięli sprawę w swoje ręce. Zaczęło się chodzenie po urzędach i pukanie do kolejnych drzwi. „Możemy wykupić te mieszkania, ale co potem? Budynki są bardzo popękane, tu też odczuwamy tępięci. Za parę lat wszystko zarośnie trawą i drzewami — mówi p. Grabowska — co można to się czuć. Najbardziej jednak daje się we znaki odległość — wszędzie za daleko. Młodszy chętnie wyprowadziliby się stąd, mają dość niewygodę i oddalenia, starsi mówią — „nie przesadza starych drzew”. Tu przeżyli tyle lat i trudniej im teraz wszystko zmieniać, choć kiedy muszą przemierzać kilometry, by dojechać do lekarza czy na zakupy — myślą, że dobrze byłoby mieć trochę bliżej.

W ubiegłym tygodniu urzędnicy z Wydziału Zarządu i Nadzoru nad Mieniem Gminy pojechali do Komornik Górnych. Doszło do tego dopiero po wizycie pani Grabowskiej w urzędzie. Nikt wcześniej nie zgłaszał problemu ludzi tam mieszkających. Na dobrą sprawę w urzędzie nie bardzo orientowano się, że jest takie miejsce w gminie, którego nie ma nawet na mapie. Spotkanie potwierdziło jedynie to, co ludzie usłyszeli już wcześniej — mianowicie, iż ze względów ekonomicznych doprowadzenie wodociągu, kanalizacji czy linii telefonicznej jest w tej sytuacji nieuzasadnione ze względu na zbyt duże koszty. Taniej „wychodzi” przesiedlenie do nowych mieszkań i taką propozycję zadeklarowano wstępnie mieszkańcom. Z takim wnioskiem Wydział wystąpi też w najbliższym czasie do Zarządu.

Urszula Romaniuk-Kowalska

Problemy dotyczące emerytów i rencistów oraz prywatyzacji kombinatu dominowały podczas spotkania senatora Eugeniusza Patyka i posła Ryszarda Zbrzyzny z mieszkańcami Polkowic.

PRZED WYBORAMI

Spotkanie, zorganizowane 9 października przez Miejski Komitet Wyborczy Aleksandra Kwaśniewskiego w Polkowicach, zgromadziło na sali kina „Skarbnik” przede wszystkim starszych mieszkańców naszego miasta.

Poza wymienionymi na wstępie, w dyskusji poruszane były także sprawy lokalne, dotyczące konkretnie miasta i jego przyszłości.

o emeryturach i rentach

„Emeryci i renciści mają rację — powiedział senator E. Patyk — przez wiele lat placili składki. Teraz nie ma pieniędzy. Rząd lewicowy nie oszukał jednak emerytów, pięć razy podniósł emerytury, ale to wciąż za mało. Sytuacja będzie poprawiać się, ale stopniowo. Takie są realia”.

Ustawa emerytalno-rentowa została zaskarżona przez prezydenta Wałęsę i trafiła do Trybunału Konstytucyjnego. Planowane jest wprowadzenie jednorocznej (na 1996 rok) ustawy, według której poziom rent i emerytur będzie zachowany. Reforma emerytalno-rentowa może potrwać kilkadziesiąt lat, jesteśmy pokoleniem przejściowym, trzeba przede wszystkim zabezpieczyć tych, którzy już nie pracują. „Dwa lata w życiu emeryta to dużo, ale w życiu państwa to niewiele. Dużo jest spraw zaległych”. — powiedział E. Patyk.

Emeryci i renciści mają otrzymać z Narodowego Funduszu Inwestycyjnego bezpłatnie

kupony, gwarantowane przez państwo, za które będą mogli nabyć akcje przedsiębiorstw prywatyzowanych.

O ciężkiej sytuacji ludzi starszych mówiła Maria Rubiś z polkowickiego Oddziału Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów kończąc słowami — „My nie możemy czekać, każda złotówka jest dla nas ważna w tym miesiącu, nie w 97 roku”.

o powszechnej prywatyzacji

Sprawa dotyczy pracowników KGHM-u „Polska Miedź” SA. Nowa ustawa, według której, pracownicy mają otrzymać bezpłatnie pakiet do 15% akcji przedsiębiorstwa (wartości około 144 mln st. zł) znajduje się teraz w Trybunale Konstytucyjnym, zaskarżona przez prezidenta. Jest ona korzystniejsza dla załogi kombinatu niż stara ustawa przyznająca pakiet akcji wartości 42 mln st. zł, które pracownik mógłby nabyć dopiero po wpłaceniu połowy wymienionej kwoty. Sprawa akcji nie dotyczy jednak pracowników kombinatu, którzy przeszli na emeryturę przed 12 września 1991 roku. Nie zapisano bowiem w ustawie uprawnień o kapitale prywatyzacyjnym dla emerytów i rencistów. Błąd może być naprawiony przez wydanie świadczeń rekompensacyjnych.

o nauczycielach

Sytuacja nauczycieli, podobnie jak i całej sfery budżetowej jest podobna. To właśnie bu-

dżetówka płaci za reformy. Jeszcze w tym roku będą zmiany w Kartce Nauczyciela. Były już podwyżki i planowane są następne. Zaległe pieniądze z lat 1991-2 mają być wyrównane w postaci bonów prywatyzacyjnych. Sytuacja nauczycieli polepszy się w tym roku — „niewiele, ale trochę” — stwierdził senator Patyk.

o budowie

kompleksu rekreacyjnego w Polkowicach

„Burmistrz Gminy Polkowice — powiedział R. Zbrzyzny — oświadczył, że Rada Gminy i on wyłożą 140 mln st. zł na inwestycję. Ma projekt i makietę. Oferta została przedstawiona wojewodzie i posłom. Ta inicjatywa zderzyła się z pomysłem wojewody, by podobny kompleks wybudować w Legnicy, ale wojewoda miał tylko pomysł, a burmistrz pieniądze, projekt i teren. Ustalono więc, że szukać się będzie jedynie dofinansowania. Przedsięwzięcie służyłoby przecież wszystkim mieszkańcom województwa i nie tylko. Zresztą budowa kompleksu stworzyłaby około 200 nowych miejsc pracy”.

o Aleksandrze Kwaśniewskim

Senator E. Patyk — „Aleksander Kwaśniewski nie uznaje kampanii negatywnej, nie pluje na innych, ale chce, by wszyscy byli zjednoczeni bez względu na pochodzenie, religię czy pozycję”.

Posel R. Zbrzyzny — „Kwaśniewski jest w najlepszym okresie swojego życia. Jest młody, doświadczony politycznie i społecznie. Nie daje się wyprowadzić z równowagi”.

Urszula Romaniuk-Kowalska

W dzisiejszym odcinku naszego cyklu prezetujemy Państwu Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 3, radnego i przewodniczącego komisji oświaty Włodzimierza Liberskiego, z którym rozmawia Adam Orczykowski.

PO GODZINACH

GDYBYM BYŁ BURMISTRZEM

● Jak jest Pana hobby?

Interesują mnie właściwie dwie sprawy: polityka i sport. Polityka to z reguły telewizja, radio, gazety. Co do sportu, w chwilach wolnego czasu, a jest ich niewiele, uprawiam amatorsko tenis. To moja miłość od dziesięciu lat.

● Co zrobił by Pan gdyby był Pan burmistrzem?

Obecny i wcześniejszy burmistrz zarówno pan Walczak jak i pan Stańczyszyn, robili, bądź robią te rzeczy, które w danej chwili są najpotrzebniejsze miastu. W niedługim czasie ma się rozpocząć budowa dwóch sal gimnastycznych a miasto pięknieje w oczach. Na miejscu burmistrza zrobił bym to samo. Zresztą Zarząd z burmistrzem na czele realizuje to co uchwali Rada Gminy. W taki sposób też, realizuje również propozycje komisji oświaty i moje pomysły.

● Jest Pan radnym?

Jest to zobowiązanie, którego się podjąłem i najlepiej jak potrafię staram się je realizować. Na bieżąco jestem z problemami gminy, szczególnie interesują mnie sprawy związane ze stanem oświaty a to dlatego, że jestem przewodniczącym tej komisji. Wszystko co robię w jakim sensie się łączy, będąc przewodniczącym komisji oświaty jestem zarazem dyrektorem szkoły numer 3. Właśnie dlatego jestem szczególnie zainteresowany aby poziom oświaty w naszej gminie był ciągle podnoszony.

Jestem również prezesem klubu sportowego MKS Orzeł Polkowice który zajmuje się koszykówką dziewcząt i triathlonem. To skłania mnie do zainteresowania się również tymi dyscyplinami sportu. W koszykówce mamy duże osiągnięcia. Dziewczeta grają w czterech kategoriach wiekowych a od tego roku w naszym mieście rusza trzecia liga tej dyscypliny. Może gdybym był burmistrzem zwrócił bym jeszcze większą uwagę na rozwój oświaty i sportu.

● Dlaczego?

Każda złotówka zainwestowana w oświatę zwraca się na pewno. Każda złotówka zainwestowana w sport zwraca się co najmniej trzykrotnie. Kiedy człowiek ćwiczy, lepiej się czuje i lepiej się rozwija. Po prostu jest zdrowszy, a kiedy jest zdrowszy nie chodzi do lekarza i w ten

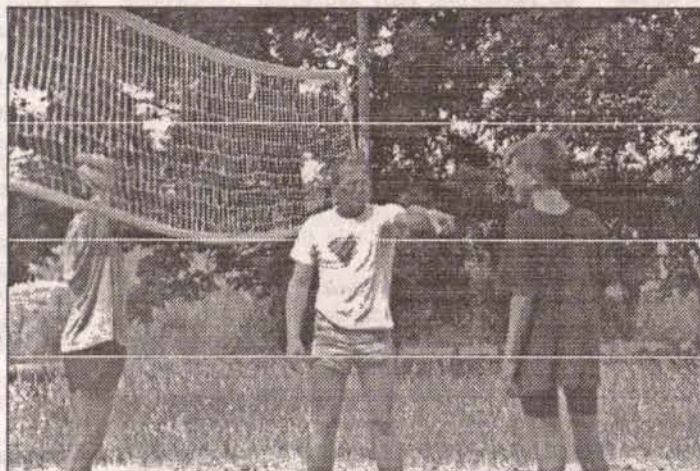
sposób te zainwestowane, pieniądze się zwracają. Duży nacisk położył bym więc na promocję zdrowego stylu życia, to się zawsze oplaca.

● Muzyka której lubi Pan słuchać w wolnych chwilach?

„Stare dobre małżeństwo”. Nie rock, czy jakiś metal, ale raczej muzykę spokojną, stonowaną, harmonijną. Mówiąc krótko prostą łatwą i przyjemną.

● Tak niektórzy określają disco polo.

Nie nic z tych rzeczy. Najlepiej poezja śpiewana. Przy tym najlepiej odpoczywam.



● Na jakim filmie był Pan ostatnio w kinie?

Nie pamiętam kiedy ostatnio byłem w kinie. Wogóle filmy oglądam bardzo rzadko. Wołę poczytać dobrą książkę.

● W takim razie jaką książkę czytał Pan ostatnio?

Książka miała tytuł „Doktorzy”.

● O czym opowiada?

Jak mówi sam tytuł, jest o lekarzach. Pokazuje życie kilku młodych ludzi począwszy od ich dzieciństwa a skończywszy na latach kiedy są już po studiach. Bardzo dobra książka, polecam ją wszystkim.

● A jaki jest samochód Pana marzeń?

Chciałbym żeby był wygodny i nie psuł się. Obecnie jeżdżę starym małym Fiatem.

● Czyli mógłby być nowy mały Fiat?

Nie. Mówiłem o wygodnym samochodzie. Wystarczył by mi nowy Polonez. To jest w miarę duże i wygodne auto. Szczytem moich marzeń byłby Opel Astra.

● Pana pierwsza miłość?

To było w szkole średniej.

● Jak przebiegała?

Napewno była buziwiwa. Przez jakieś dwa miesiące, człowiek był zajęty, przez cały dzień, tylko tą dziewczyną. Najpierw przychodził po nią rano i odprowadzał ją do szkoły potem ze szkoły do domu i był jeszcze czas aby się z nią dość często umawiać po zajęciach. Trwało to raptem dwa miesiące.

● Pana ideał kobiety?

Najkrócej mówiąc, moja żona.

● Kim chciał Pan być mając sześć lat?

Strażakiem.

● Dlaczego?

Najbardziej chciałby pojechać nad wodospad Niagara. Może nie jest najwyższy czy najszerszy, ale chciałbym zobaczyć jak wygląda w rzeczywistości, skonstruować wizerunek, który znam z kina i telewizji z rzeczywistym obrazem. Zwiedza się go podobno pływając statkiem na dole wodospadu potem na górze i wchodzi się jeszcze gdzieś pod wodospad. Jego rozmiary są imponujące.

● Co uważa Pan za swój największy sukces życiowy?

To zależy co kto uważa za sukces. Dla niektórych założenie rodziny jest porażką, dla innych sukcesem. Myślę, że moim największym sukcesem jest właśnie założenie rodziny. Mam wspaniałą żonę, niesamowite dzieci to jest sukces. Śmiało mogę to zaliczyć do moich największych osiągnięć. To, że jestem radnym czy dyrektorem można by też uważać za pewne osiągnięcie. Wiadomo jednak, że kadencja radnego się kiedyś kończy, dyrektorem też nie będę na wieki, mogą mnie na przykład zwolnić i wtedy już nie będę pełnił tej funkcji. Myślę że rodzina to mój największy sukces.

● Zbliżają się wybory, który z kandydatów ma u Pana największe szanse?

Jeszcze zostało trochę czasu na wybór mojego faworyta. Będę się musiał zastanowić. Sam nie należę do żadnej partii, ale jestem sympatykiem Uni Wolności. Nie ma w Polsce innej w miarę normalnej partii.

● Dziękuję za rozmowę.

Możesz pomóc

Możesz pomóc dzieciom niepełnosprawnym

- w zorganizowaniu wycieczek,
- dofinansowaniu do turnusów rehabilitacyjnych,
- urządzaniu imprez okolicznościowych z upominkami itp.

zbierając makulaturę przez cały rok.

Surowiec ten zgromadź w szkole, zakładzie pracy, sklepie, a gdy będzie go duża ilość, zadzwoń pod numer 45-06-09 (p. E. Lipa). Zapewnimy transport.



Kim jestem, kim jesteś

Nasze myśli zawierają potężny ładunek emocjonalny. Wystarczy rozejrzeć się wokół jak często złe życzenia wysłane pod czymś adresem sprawdzają się. I nie jest to żadna magia, ani zabobon. Tak działa moc zawarta w myśli; można ją nawet porównać do strzały wypuszczanej z łuku — umysł jest łukiem, a myśli strzałą. Tylko rzadko jakoś mówi się przy okazji, iż złe życzenia wysyłane komukolwiek wracają potem do nadawcy. Tak jest zawsze. Czasem doświadczają tego dopiero następne pokolenie, ale negatywne przesłanie nigdy nie pozostaje w próżni. Na pocieszenie jednak dodam, iż identycznie działają również pozytywne myśli i dobre życzenia, które wysyłamy. Tak więc odpowiedź jest niby prosta. „Niby” — ponieważ z naszych umysłów częściej wychodzą jednak złe niż dobre myśli skierowane w stronę innych ludzi. „Dobrze — powiesz — on czy ona zrobił(a) mi to i tamto, ciągle mnie obgaduje i w ogóle, a ja mam mu (jej) za to może dziękować i dobrze życzyć?”

To prawda, zrozumienie faktu jak działa umysł człowieka i jaką potęgą jest myśl ludzka wymaga czasem ogromnego wysiłku. Trzeba bowiem odrzucić wiele zbędnych, nabytych przez lata przekonań. Trzeba zrozumieć, iż tak naprawdę nikt i nic nie ma takiej władzy, by Ci zaszkodzić chyba, że mu na to pozwolisz. W jaki sposób to robisz? Najczęściej zupełnie nieświadomie przez powielanie wyuczonych wzorów zachowań, reagowania i odczuwania jakie nabyłaś w dzieciństwie i przyjęłaś za swoje. Pisałam już na ten temat w poprzednich odcinkach.

Niepodważalnym faktem jest, iż przez całe swoje życie myślisz. Twój umysł pracuje raz wolniej, raz szybciej, ale bez przerwy kłębią się w nim przeróżne myśli. Czasem nie możesz za nimi nadążyć. Kto dziś nie przyzna, że jest tak zabiegany, że wciąż brakuje mu czasu na wiele spraw, które chciałby zrobić. Wciąż chodzi, załatwia, kombinuje i... myśli. Nie masz wyboru, więc zastanów się, co jest dla ciebie lepsze — myślenie pozytywne czy negatywne?

Co zaś zrobić z tymi, których nie darzysz sympatią, którzy „zaszli” Ci za skórę? W jaki sposób zachowywać się w stosunku do nich? Pamiętaj — zawsze możesz znaleźć rozwiązanie jeśli naprawdę tego chcesz. To o wiele lepsze niż ciągle narzekanie na innych i na cały świat siebie zwalniając jednocześnie z wszelkiej odpowiedzialności za to, co myślisz i robisz. Możesz na przykład unikać kontaktów z ludźmi, których nie lubisz, choć wiem, że są sytuacje, w których jest to trudne. Powiedz sobie

wtedy: „Muszę być na tym spotkaniu, bo tego wymaga to i to”, wówczas w pewien sposób to Ty dokonujesz wyboru i masz poczucie, iż jest to Twoja decyzja. Powyższe rozstrzygnięcie problemu podnosi Twoją wartość we własnych oczach, czujesz się odpowiedzialna za to, co robisz i już z innym nastawieniem kroczysz przed siebie. Masz wrażenie, że nikt Tobą nie steruje, nie nakazuje Ci czegoś czego nie chcesz.

Odrzuć przeszłość i dawny sposób myślenia

Chcę Ci od razu powiedzieć, iż wymaga to wysiłku, a przede wszystkim chęci. Jak sądzisz — jeżeli przez kilkadziesiąt lat myślałaś w wyuczony sposób, który nie był Twoim świadomym wyborem, to czy w ciągu jednego dnia lub tygodnia potrafiś zmienić go na inny, mający Ci przynieść sukces? Jeśli Ci się to uda, czego szczerze Ci życzę, to będzie naprawdę wspaniale. Podziel się tą radością z innymi. Najczęściej jednak proces ten trwa dłużej. Trzeba wiele spraw przeżyć jeszcze raz, ale tym razem inaczej, z nastawieniem na ostateczne ich zakończenie i pozbycie się ciężaru jakie one wniosły w Twoje życie. Jednak ten wysiłek opłaca się. Przecież i tak dźwigasz ogromny garb złych, niszczących emocji, które spalają Cię od wewnątrz.

Na pewno przygotowujesz posiłki dla swojej rodziny. Starasz się, by były zdrowe, świeże i smaczne. Odpowiedz sobie zatem czy przygotowałabyś dzisiejszy obiad z wczorajszych odpadków? Założę się, że nie. Dlaczego więc chcesz zbudować dzisiejszy i następne dni grzebiąc w koszu zdarzeń, które minęły i z którymi, poza wyciągnięciem z nich wniosków, nie możesz właściwie nic więcej zrobić? Ile razy mówiłam Ci, że przeszłości nie zmienisz?

Jeśli ciągle będziesz rozpamiętywać to, co Ci się nie udało, że ktoś Cię skrzytykował, że popełniłaś jakiś błąd — nigdy nie wydobędziesz się z kręgu zatrutych, złych myśli, nawet gdy dotyczy to będzie tylko drobiazków. Z nich przecież składa się Twoje i moje życie.

JOANNA

Od redakcji

To już trzeci odcinek z cyklu „Kim jestem, kim jesteś”. Z pewnością wielu czytelników ma własne refleksje i spostrzeżenia związane z tą tematyką. Liczymy na to, że zechcą podzielić się swoimi uwagami w listach nadsyłanych do redakcji

SEKRETY KUCHNI

WYJAWIA KAROLINA

(według przepisu Haliny Kaźmierczak)

Składniki:

- dwa woreczki ryżu
- kukurydza w puszcze i groszek konserwowy
- papryka konserwowa lub świeża
- pierś z kurczaka lub chuda wędliną pokrojone w kostkę
- 30 dkg pieczarek
- curry ostre i słodkie
- pietruszka zielona
- szczypior
- ząbek czosnku
- mała cebula pokrojona w kostkę
- sól, pieprz, vegeta i magi do smaku
- majonez lub olej do smaku



Sposób przyrządzenia:

Ryż ugotować w osolonej wodzie (około 20 minut), a następnie ochłodzić. Dodawać kolejno wszystkie składniki. Dobrze wymieszać. Przyprawić do smaku.

Salatkę ryżową przyrządzam na szczególne okazje. Jest inna od podawanych zazwyczaj, choć równie smaczna i odżywcza, choć niezbyt tania. Jednak polecam i życzę smacznego.

Sklep Motoryzacyjny

**AUTO
MOTO**

OFERUJE:

części do samochodów
produkcji krajowej



pełna gama pasków klinowych



filtry powietrza i olejowe do
samochodów niemieckich
i włoskich



akumulatory bezobsługowe
firmy UNITPOWER

ZAPRASZAMY

Polkowice
ul. Sucharskiego 1
8 - 16

Podjejrzanę, podsluchane...

rozwiązanie



*Jak myślisz
długo to potrwa?*



*Odpiął ci się
guzik od bluzki...*



*O psia krew,
mnie też.*

Konkursy, konkursy...!
— *rozwiązania.*

Trzy z czterech konkursów zaproponowanych przez nas w jubileuszowym, setnym, numerze gazety zostały rozstrzygnięte. Zwycięzcami w naszej zabawie okazali się:

Konkurs „3 pytania”

- pani Bronisława Jurga, ul. 11 lutego 32/6, która otrzymuje nagrodę ufundowaną przez Hurtownię Midas — Artykuły Tytoniowe, Waldemar Mac i Ewa Ilnicka, ul. Zachodnia 8
- pani Małgorzata Szulc, ul. Skalników 23/15, która otrzymuje nagrodę ufundowaną przez Piekarnię — Ryszard Kokotowski i Barbara Świerzowska, ul. Wołodyjowskiego 15

Prawidłowe odpowiedzi brzmiały:

1. Polkowice odzyskały prawa miejskie w 1967 roku.
2. Dwóch — J. Kołodziej i D. Bednarek.
3. Jolanta Moskaluk.

Konkurs „Szukamy tytułów”

- pani Agnieszka Stępińska (prosimy o podanie adresu!), która otrzymuje nagrodę ufundowaną przez Sklep „Delikatesy” państwa Walickich, Głogowska 7/11.

Pani Agnieszka zaproponowała następujące tytuły:

- Brak zainteresowania.
- Prośba burmistrza.
- Brak funduszy.
- Życie w komisariacie.

Konkurs

„Podjejrzanę, podsluchane”

- pani Elżbieta Stackiewicz, ul. Wołodyjowskiego 5/13, otrzymuje nagrodę ufundowaną przez Salon Odnowy Biologicznej Krystyny Zimkowskiej.

Po lewej stronie prezentujemy co, według p. Elżbiety, mogła powiedzieć p. Maria Kowalczyk.

Gratulujemy wszystkim szczęśliwcom i zapraszamy do naszej redakcji po odbiór nagród, a wszystkich czytelników zapraszamy do kolejnego konkursu „3 pytania”.

Prosimy o odpowiedź na następujące pytania:

1. W którym roku Alosza Awdiejew rozpoczął występy w „Piwnicy pod Baranami”?
2. Jakim wynikiem zakończyły się mecze piłkarzy „Cuprum” Polkowice i „Centrum” Bielsko-Biała?
3. Ile dzieci skorzystało z pomocy Ośrodka Pomocy Społecznej w ramach akcji „Lato '95”?

Odpowiedzi prosimy przysyłać na kartkach pocztowych z dopiskiem „3 pytania — 24” w terminie do dnia 25 października.

**Przedsiębiorstwo Gospodarki Miejskiej
Spółka z o.o. w Polkowicach
ogłasza przetarg nieograniczony na:**

**wykonanie bariery akustycznej z zieleni i ciągów
pieszych wzdłuż ul. 3-go Maja
na odcinku pomiędzy
ul. K. B. Kominka a ul. Skrzetuskiego.**

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia, można odebrać osobiście za odpłatnością w Zakładzie Przygotowania i Prowadzenia Inwestycji i Remontów przy PGM Polkowice oraz uzyskać dodatkowe informacje pod numerem telefonu 45-20-01 w. 48.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Sekretariacie Siedziby PGM Polkowice do dnia 19.10.95 r. do godz. 10.00.

Koperta powinna być oznaczona:

Bariera Akustyczna z Zieleni.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest: Eugenia Kruk lub Bolesław Koszewar, w godz. 7.00–15.00.

Otwarcie kopert nastąpi w Przedsiębiorstwie Gospodarki Miejskiej pokój nr 9 w dniu 19.10.1995 r. o godz. 11.00.

**Przedsiębiorstwo Gospodarki Miejskiej
Spółka z o.o. w Polkowicach
ogłasza przetarg nieograniczony na:**

**modernizację ciągów pieszych
w ul. 11-go Lutego — zadanie I.**

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia, można odebrać osobiście za odpłatnością w Zakładzie Przygotowania i Prowadzenia Inwestycji i Remontów przy PGM Polkowice oraz uzyskać dodatkowe informacje pod numerem telefonu 45-20-01 w. 48.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Sekretariacie Siedziby PGM Polkowice do dnia 19.10.95 r. do godz. 10.00.

Koperta powinna być oznaczona:

Ciągi piesze ul. 11-go Lutego — zadanie I.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest: Eugenia Kruk lub Bolesław Koszewar, w godz. 7.00–15.00.

Otwarcie kopert nastąpi w Przedsiębiorstwie Gospodarki Miejskiej pokój nr 9 w dniu 19.10.1995 r. o godz. 11.00.

**Przedsiębiorstwo Gospodarki Miejskiej
Spółka z o.o. w Polkowicach
ogłasza przetarg nieograniczony na:**

**modernizację ciągów pieszych
w ul. 11-go Lutego — zadanie II.**

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia, można odebrać osobiście za odpłatnością w Zakładzie Przygotowania i Prowadzenia Inwestycji i Remontów przy PGM Polkowice oraz uzyskać dodatkowe informacje pod numerem telefonu 45-20-01 w. 48.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Sekretariacie Siedziby PGM Polkowice do dnia 19.10.95 r. do godz. 10.00.

Koperta powinna być oznaczona:

Ciągi piesze ul. 11-go Lutego zad. II i ul. 3-go Maja zad. I.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest: Eugenia Kruk lub Bolesław Koszewar, w godz. 7.00–15.00.

Otwarcie kopert nastąpi w Przedsiębiorstwie Gospodarki Miejskiej pokój nr 9 w dniu 19.10.1995 r. o godz. 11.00.

**Przedsiębiorstwo Gospodarki Miejskiej
Spółka z o.o. w Polkowicach
ogłasza przetarg nieograniczony na:**

**realizację małej architektury
przy budynku Z.O.Z. — ul. Zachodnia.**

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia, można odebrać osobiście za odpłatnością w Zakładzie Przygotowania i Prowadzenia Inwestycji i Remontów przy PGM Polkowice oraz uzyskać dodatkowe informacje pod numerem telefonu 45-20-01 w. 48.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Sekretariacie Siedziby PGM Polkowice do dnia 20.10.95 r. do godz. 10.00.

Koperta powinna być oznaczona:

Mała architektura — Z.O.Z., ul. Zachodnia.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest: Eugenia Kruk lub Bolesław Koszewar, w godz. 7.00–15.00.

Otwarcie kopert nastąpi w Przedsiębiorstwie Gospodarki Miejskiej pokój nr 9 w dniu 20.10.1995 r. o godz. 11.00.

**Przedsiębiorstwo Gospodarki Miejskiej
Spółka z o.o. w Polkowicach
ogłasza przetarg nieograniczony na:**

- 1) realizację małej architektury przy budynku Z.O.Z. — ul. Spółdzielcza w Polkowicach;
- 2) modernizacja ciągu pieszego w ul. 3-go Maja — zadania I.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia, można odebrać osobiście za odpłatnością w Zakładzie Przygotowania i Prowadzenia Inwestycji i Remontów przy PGM Polkowice oraz uzyskać dodatkowe informacje pod numerem telefonu 45-20-01 w. 48.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Sekretariacie Siedziby PGM Polkowice do dnia 20.10.95 r. do godz. 10.00.

Koperta powinna być oznaczona:

Mała architektura — Z.O.Z., ul. Spółdzielcza.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest: Eugenia Kruk lub Bolesław Koszewar, w godz. 7.00–15.00.

Otwarcie kopert nastąpi w Przedsiębiorstwie Gospodarki Miejskiej pokój nr 9 w dniu 20.10.1995 r. o godz. 11.00.

Biuro Reklamy

Gazety Polkowickiej

...

pośredniczy w umieszczaniu ogłoszeń i reklam oraz załatwianiu formalności z tym związanych w Gazecie Wyborczej, w Gazecie Robotniczej i Panoramic Legnickiej. Za naszym pośrednictwem uzyskacie Państwo rabat!

Przyjmowanie zleceń w Biurze Reklamy Gminnej Agencji Informacyjnej.

Dla przeprowadzenia procesu restrukturyzacji KGHM „Polska Miedź” SA niezbędne jest współdziałanie wszystkich stron, czyli kierownictwa zakładów, związków zawodowych oraz całej załogi „Polskiej Miedzi”.

Dla sporej części pracowników każdego przedsiębiorstwa restrukturyzacja i prywatyzacja najczęściej kojarzy się z utratą dotychczasowego miejsca pracy. Dzieje się tak na skutek niewiedzy i sprowadzania obniżania kosztów produkcji do najprostszyc działów. Innymi słowy, wiele osób sądzi, że podstawowym elementem obniżania kosztów produkcji jest redukcja etatów. Tymczasem z informacji Zarządu KGHM „Polska Miedź SA wynika, że „... **przyjęty program restrukturyzacji zapewni miejsca pracy wszystkim pracownikom, gwarantując także utrzymanie warunków pracy i wszystkich świadczeń socjalnych oraz dotychczasowego poziomu płac dla pracowników restrukturyzowanych jednostek gospodarczych...**”

Zdaniem pomysłodawców planowana restrukturyzacja KGHM ma na celu dostosowanie struktur organizacyjnych, ekonomicznych, jak i majątkowych do gospodarki rynkowej. Cele przeprowadzanej restrukturyzacji wynikają z przyjętej strategii rozwoju firmy. Całość działań powinna zagwarantować konkurencyjność produkcji naszego miedzianego przemysłu. W związku z tym główny nacisk położony zostanie na poprawę struktur technicznych i organizacyjnych.

Wymaga to uruchomienia szeregu przedsięwzięć, których część znajduje się w fazie zaawansowanych przygotowań do powołania nowych podmiotów gospodarczych. Zdaniem autorów zamierzeń restrukturyzacyjnych w KGHM Polska Miedź SA poprawa gospodarki majątkiem powinna zmierzać do zmniejszenia obciążeń i lepszego wykorzystania już istniejącego poprzez dzierżawę nieprodukcyjnych składników majątku. Plan działań restrukturyzacyjnych zakłada utworzenie nowych samodzielnych podmiotów gospodarczych. Są wśród nich:

- zakład hydrotechniczny na bazie już istniejącego wydziału hydrotechnicznego w kopalni „Rudna”
- jeden wspólny obszar górniczy z połączenia dwóch kopalni „Polkowice” i „Sieroszowice”
- trzy spółki KGHM Polska Miedź SA z o.o. utworzone z ZG „Konrad”, a mianowicie:
 - a) wytwórnia wyrobów gumowych
 - b) woda „Konrad”
 - c) anhydryt
- zakład energetyczny z połączenia elektrociepłowni wydzielonych z kopalni „Lubin” i „Polkowice”
- wytwórnia ksantogenianu wydzielona z ZG „Rudna”

RESTRUKTURYZACYJNA FUZJA

— oraz spółka akcyjna - niepubliczny zakład opieki zdrowotnej z połączenia już istniejących Górniczo-Hutniczego Specjalistycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej i Zakładu Technicznej Obsługi Obiektów Służby Zdrowia.

Powołanie Zakładu Hydrotechnicznego spowoduje między innymi usprawnienie sposobu zarządzania gospodarką wodną i składowaniem odpadów poftalcacyjnych, szczególnie w zakresie problemów ochrony środowiska oraz inwestycji. Z kolei połączenie obszarów górniczych „Polkowice” i „Sieroszowice” pozwoli na optymalną gospodarkę zasobami, pełne i długotrwałe wykorzystanie mocy produkcyjnych Zakładów Wzbogacania Rudy i wreszcie efektywne wdrożenie technologii eksploatacji cienkiego złoża i racjonalne prowadzenie inwestycji. Tworząc z majątku „Konrada” wspomniane wcześniej spółki można będzie efektywniej gospodarować nowoczesnym wyposażeniem Wytwórni Wyrobów Gumowych zwiększając zarazem asortyment produkcji. Pozwoli to także zagospodarować znaczne zasoby wody pitnej, dostarczyć ją na teren LGOM-u. jak również kontynuować eksploatację udostępnionych kopalni, między innymi anhydrytu, rozszerzając pro-

fil produkcji dla górnictwa i budownictwa. Po wydzieleniu z „lubińskiej” i „polkowickiej” kopalni elektrociepłowni podniesiona zostanie efektywność gospodarki cieplnej, nie mówiąc już o uporządkowaniu strony finansowej oraz działalności inwestycyjnej. Wreszcie wydzielenie istniejących od wielu lat zakładów ksantogenianu oraz ładunków żywicznych, niezbędnych przy wzbogacaniu rudy miedzi umożliwi wyodrębnienie z działalności górniczej kosztów wytwarzania tych produktów oraz unowocześni technologię produkcji z jednoczesnym rozszerzeniem rynków zbytu.

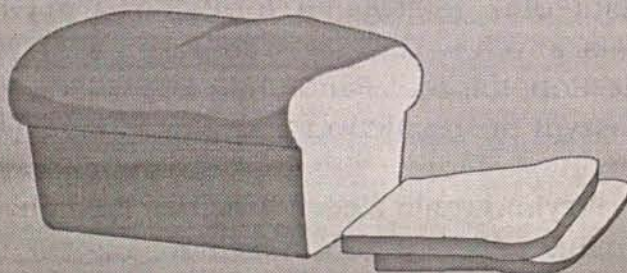
Wszystkie wyszczególnione działania mają na celu przygotowanie KGHM Polska Miedź SA do konkurencyjnej gospodarki rynkowej. Mimo gwarancji Zarządu „Polskiej Miedzi” co do miejsc i warunków pracy oraz wszystkich świadczeń socjalnych i poziomu płac, to jednak nadal przeciętnemu zjadaczowi chleba proces restrukturyzacyjny kojarzy się z redukcją etatów. W jednym z najbliższych numerów przybliżymy kolejny punkt planu działań restrukturyzacyjnych dotyczący połączenia dwóch kopalni leżących na terenie polkowickiej gminy.

Andrzej Lech

PIEKARNIA

**BARBARY ŚWIERZOWSKIEJ
i RYSZARDA KOKOTAWSKIEGO**
Z UL. WOŁODYJOWSKIEGO 15

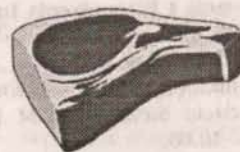
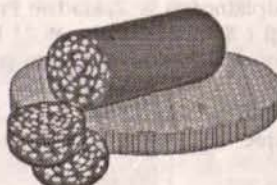
**OFERUJE
ZAWSZE ŚWIEŻE
I ZDROWE PIECZYWO BEZ CHEMII!**



SKLEP MIĘSNY

WŁADYSŁAWA ŚWISTUNIA
Z UL. GÓRNIKÓW 4

**otwarty jest w poniedziałki 10⁰⁰-17⁰⁰,
od wtorku do piątku 9⁰⁰-17⁰⁰,
w soboty 9⁰⁰-14⁰⁰**



**oferuje świeże i na Twoją
kieszonkę mięso i wędliny**

Pomysł zrodził się w ubiegłym roku, kiedy miejscowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Cuprum” się do halowej pierwszej ligi piłkarskich piątek.

Parkietowa ekstraklasa

Stare przysłowie powiada, że apetyt rośnie w miarę jedzenia. Po niespodziewanym, ale zasłużonym zwycięstwie trzecioliigowego Górnika nad liderem tabeli Moto Jelcz Oława polkowiccy kibice spragnieni byli kolejnego sukcesu. Trudno więc dziwić się, że w niedzielne popołudnie 8 października widownia dużej hali sportowej Zespołu Szkół pękała w szwach. Nikt chyba nie przypuszczał, że tego dnia na inaugurację I ligi halowej piłki nożnej na balkonie pojawi się blisko 200 spragnionych wielkiego widowiska kibiców. Wszyscy liczyli na zwycięstwo swoich pierwszoligowców.

Jak na inaugurację przystało były kwiaty, uściski dłoni i przemówienie. W imieniu „ojców chrzestnych”

Zgodnie z regulaminem rozgrywek każdorazowo rozgrywane są dwa spotkania mecz-rewanż, o czym nie wiedziała spora grupa kibiców wychodząc z gościnnego Zespołu Szkół. Tymczasem po niespełna godzinnej przerwie miało dojść do drugiego spotkania.

W przerwie długo trwały rozmowy w szatni gospodarzy. Zawodnicy mieli już pewne rozeznanie co do możliwości i umiejętności rywala. Poza tym „... dosyć rozdawania prezentów w postaci bramek. Najwyższa pora, aby zacząć je zdobywać. Przecież stać was na to...” - bardzo dobitnie przekonywali swoich podopiecznych trenerzy i sponsorzy.

Drugi, rewanżowy mecz to już zupełnie inna gra. Na parkiecie poja-

to byli piłkarze Górnika Polkowice pod egidą zwyciężyli eliminacje i półfinały zakwalifikowali

strzelców w naszym zespole wpisują się Marek Stępień z dwiema bramkami i wspomniany wcześniej Zbigniew Bednarz.

O ocenę poprosiliśmy trenera gości Leszka Płaskę:

„W pierwszym spotkaniu zdecydowanie przeważaliśmy, co potwierdza nasze większe doświadczenie w rozgrywkach. Drugi mecz przegraliśmy na własne życzenie. Prowadząc 2:0 jest rzeczą niedopuszczalną, aby przegrać spotkanie w dodatku z beniaminkiem. Poza tym mam zastrzeżenia co do wymiarów boiska, które powinno być o 3 metry szersze i o 5 dłuższe. Wówczas moi chłopcy pokazaliby więcej finezji w grze. Jeśli mam ocenić debiutanta, a więc Cuprum Polkowice, to mogę powiedzieć tylko jedno. W drugim meczu podobał mi się zawodnik z numerem 9 (Grzegorz Karmelita - przyp. red.), który jest dobry technicznie, a przede wszystkim myślący na boisku”.

Mówiąc o stronie technicznej sali sportowej jedynym zastrzeżeniem były tablice koszykarskie, które należy jak najszybciej przebudować mocując je na zawiasach, pozwalających odchyłać je równoległe do ściany. Zastrzeżenia, ale wyłącznie do gry swojego zespołu miał trener Zenon Mikołajczak:

„Pierwsze spotkanie, po przespanych kilku minutach, było moim zdaniem wyrównane, momentami zadaniem wyrwane, momentami zamarte. Przegrana nie przynosi nam ujemny, ponieważ graliśmy z zespo-

łkami pana Andrzeja Kunikowskiego z Knurowa:

„Przyznam się panu szczerze, że bardzo miłe zostałem zaskoczony postawą i znajomością przepisów piłkarzy polkowickiego zespołu. Sądziłem początkowo, że to typowy beniaminek nie znający zasad regulaminowych halowej piłki nożnej pięcioosobowej. Nie chciałybym wydawać zbyt pochopnych ocen, ale... Zespół ma szanse powalczyć w tej lidze. Poza tym cieszę się z przyjazdu do Polkowic, gdzie mogłem sędziować na inaugurację I ligi w tym mieście”.

Najbliższe mistrzowskie pojedynki polkowickie „Cuprum” czeka 5 listopada w Jaworznie z tamtejszą Victorią, mającą w swoich szeregach aż siedmiu kadrowców (trenerem jest selekcjoner kadry Polski) oraz 12 listopada na własnym parkiecie z Halifaxem Rybnik (także beniaminek). Na zakończenie jeszcze jedna uwaga-propozycja zasłyszana zresztą w szatni sędziowskiej. Otóż, w niektórych miastach, gdzie od kilku lat funkcjonuje hala pięcioosobowa piłka nożna, piłkarze nie czekając na sponsora sami deklarują wpisowe w wysokości: np. 400-500 tysięcy złotych miesięcznie, co przy regulaminowym składzie szerokiej kadry danego zespołu daje kwotę 12 mln złotych rocznie. Wyłożone pieniądze z własnej kieszeni powoduje dodatkową mobilizację każdego z zawodników. Oni wówczas bardziej utożsamiają się ze środowiskiem i druży-

5 października Edward Biegun, prezes SM „Cuprum”, Józef Fujnicki, komendant miejscowej policji oraz Janusz Isztwan, właściciel polkowickiego Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Usługowego powołali komitet założycielski, którego głównym zadaniem będzie rejestracja stowarzyszenia o nazwie Towarzystwo Halowej Piłki „Cuprum” Polkowice. Po zarejestrowaniu Towarzystwa skończy się okres prywatnego sponsoringu. Rozpocznie się wówczas nowa, statutowa działalność. Nazwa polkowickiej drużyny wzięła się od rejonu, w którym przyszło nam żyć i pracować, a nie jak początkowo sądzono, od nazwy miejscowej Spółdzielni Mieszkaniowej, chociaż sama inicjatywa wyszła właśnie stamtąd.

Edward Biegun przypomniał z jakimi bólami rodziła się polkowicka drużyna, która dzięki walce na parkiecie i zaangażowaniu sponsorów dojrzała tak wysoko, dodając, że:

„... Mamy wreszcie upragnioną drużynę, która walczyć będzie o prymat w pierwszej lidze piątek piłkarskich. Stać z ogromną przyjemnością i satysfakcją pozwalam sobie otworzyć inaugurację tej ligi w naszym mieście. Kibicom tak licznie przybyłym życzę wielu niezapomnianych emocji, a zawodnikom życzę jak najlepszego wyniku i sportowej walki”.

A walka była zażarta. Nasi piłkarze w początkowej fazie pierwszego spotkania były zdeprymowani kilkuletnim stażem swoich rywali. Zespołu „Centrum” Bielsko-Biała, w halowej ekstraklasie, jak i faktem, że w zespole tym gra pięciu aktualnych reprezentantów kraju. To spowodowało, że grali nerwowo i chaotycznie. Pierwsza utracona bramka i natychmiastowa reprimenda trenera Zenona Mikołajczaka sprawiły, że gospodarze się ożyli. Zaczęły padać bramki to z jednej, to z drugiej strony. Niestety w końcówce „Centrum” grające bardziej przytomnie i rozważnie w obronie nie oddało zdobytego prowadzenia wygrywając 4:3. Bramki dla naszego zespołu zdobyli: Arkadiusz Surożyński, Mariusz Pocięcha i Zbigniew Rydzanicz.

wia się para Karmelita-Stępień, mająca się doskonale ze wspólnych występów na murawie. W dalszym ciągu widać jednak braki w wyszkoleniu na parkiecie. Początkowy brak skonsolidowanej obrony, gry bez piłki daje prowadzenie 0:2 dla gości. Czas dla Cuprum. Kolejna reprimenda. Nowe ustawienie i są efekty. Polkowicka drużyna przystępuje do huraganowego ataku, czego efektem są bramki wyrównujące. Wynik 2:2 utrzymuje się jeszcze przez kilka minut drugiej połowy. Jest 10 minuta spotkania. Faul na Pocięcha. Sędzia tego spotkania pan Andrzej Kunikowski z Knurowa, co do którego można było mieć pewne zastrzeżenia w pierwszym meczu, dyktuje rzut karny. Pewnym egzekutorem okazuje się Zbigniew Bednarz. Jest 3:2 dla Cuprum. Napiecie rośnie z minuty na minutę. Denerwują się kibice, ponieważ sędzia dziwnym trafem dolicza wcześniejsze przerwy. Trwa totalne bombardowanie bramki gości. Szczególnie ostre strzelanie obserwujemy w wykonaniu Grzegorza Karmelity. Niestety piłka trafia to w słupek, to innym razem w poprzeczkę. Sędzia przedłuża spotkanie o 2 minuty, w czasie których skutecznością nie popisują się również piłkarze z Bielsko-Białej. I wreszcie gwizdek sędziego kończący to naprawdę pasjonujące widowisko. Wygrywamy rewanżowy mecz 3:2. Tym razem na listę



tem posiadającym w swoim składzie pięciu kadrowców. Nie usprawiedliwia to faktu, że mecz ten przegraliśmy na własne życzenie. W drugim było już znacznie lepiej. Powiedziałem w pewnym momencie chłopcom musicie wygrać ten mecz dla tego miasta i jego mieszkańców. To im się należy. Wygraliśmy chociaż ciągle musieliśmy doganiać przeciwnika. Ale to chyba jest w naturze polkowickich sportowców”. I jeszcze jedna opinia, o której poprosiłem sędziego głównego dwóch spo-

na. Mając własne środki można wówczas ewentualnie oczekiwać finansowego wsparcia ze strony miejscowych sponsorów. Jeśli nie wspomniane kwoty, to przynajmniej symboliczne, ale jednak. Wówczas każdy będzie współgospodarzem drużyny, jak i zespołowego budżetu. Tego typu decyzje odstrasza „hieny” czyhające na ciepłe posadki w tworzącym się polkowickim Towarzystwie Piłki Halowej

Andrzej Lech

Jest praca

- ▷ kierownik robót instalacyjnych (wykształcenie wyższe — inst. sanitarne)
- ▷ inż. geodeta
- ▷ inż. ekonomista
- ▷ mechanik pojazdów samochodowych z wieloletnią praktyką
- ▷ spawacz gazowo-elektryczny z uprawnieniami w osłonie CO₂
- ▷ elektryk konserwator
- ▷ operator koparki „Ostrówek”
- ▷ murarz
- ▷ blacharz-dekarz
- ▷ kierownik budowy z uprawnieniami do prac na terenie kopalni
- ▷ górnik
- ▷ młodszy górnik
- ▷ górnik strzałowy
- ▷ operator suwnicy — uprawnienia S-2
- ▷ kelner
- ▷ kierownik budowy
- ▷ cukiernik
- ▷ spawacz
- ▷ malarz
- ▷ informatyk — inż. ekonomista lub informatyk, znajomość j. angielskiego, projektowanie, wdrażanie systemów zarządzania.
- ▷ blacharz samochodowy
- ▷ sprzedawca
- ▷ gl. księgowy ze znajomością obsługi komputera
- ▷ kierownik zakładu — wykształcenie minimum średnie, staż 8 lat, znajomość marketingu, hodowli i obrotu rolnego.
- ▷ elektryk SEP
- ▷ inż. budowlany na stanowisko prokurenta dyrektora (wiek do 35 lat, staż 5 lat, wskazane: prawo jazdy i telefon) specjalność instalatorstwo sanitarne
- ▷ ślusarz
- ▷ operator ŁK-1, ŁK-2 (uprawnienia państwowe)
- ▷ kierowca wózka akumulatorowego (uprawnienia państwowe)
- ▷ stolarz
- ▷ kierowca kat. C
- ▷ robotnik budowlany
- ▷ sprzedawca — zakres pracy: przyjmowanie towaru, zamówienia, faktury VAT, ustalanie cen, rachunkowość — absolwent

Praca na umowę-zlecenie

- ▷ pracownik leśny

Praca dla rencisty

- ▷ referent administracyjno-biurowy
- ▷ pracownik fizyczny

Rejonowy Urząd Pracy.

Tel. 45-00-49 wew. 178, pokój 113.

KUPON OGŁOSZENIOWY

Jeżeli chcesz zamieścić swoje ogłoszenie na łamach Gazety Polkowickiej w rubryce „Ogłoszenia drobne”, wypełnij czytelnie dużymi literami ten kupon i prześlij bądź dostarcz osobiście na adres redakcji Gazeta Polkowicka, ul. Górna 3/3, 59-320 Polkowice. **Ogłoszenie jest bezpłatne.**

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

W kwiaciarni

p. Grażyny Kurowskiej

przy ul. Miedzanej 11

tel. 45-19-06

możesz nabyć szanowny kliencie
o każdej porze świeże kwiaty i upominki.

Posiadamy również oryginalną porcelanę z Chodzieży.

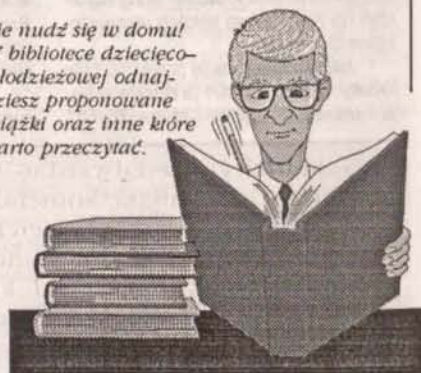
O KSIĄŻCE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

książki dla dzieci

Encyklopedia „Świat dziecka”

- Księga I — O Ziemi
- Księga II — O środowisku
- Księga III — O życiu
- Księga IV — O odkryciach
- Księga V — O wynalazkach
- Księga VI — O podróżach
- Księga VII — O zawodach
- Księga VIII — O postępie
- Księga IX — O wyprawach
- Księga X — O dziejach

nie nudź się w domu!
W bibliotece dziecięco-
młodzieżowej odnaj-
dziesz proponowane
książki oraz inne które
warto przeczytać.



Encyklopedia „Świat dziecka” w atrakcyjnej formie przekazuje dzieciom w wieku 6–10 lat nowoczesną wiedzę o całym otaczającym je świecie. Uczy patrzeć na świat uważnie i wnikliwie, pobudza ciekawość, rozwija wyobraźnię, a przy tym — jest po prostu lubiana przez dzieci.

Encyklopedia „Świat dziecka” to cykl 10 tomów, z których każdy poświęcony jest odrębnej tematyce i stanowi zamkniętą całość.



książki dla młodzieży

Encyklopedia „Odkrycia młodych”

Encyklopedia „Odkrycia młodych” (Larousse-Galimard) składa się ze 120 zeszytów po 16 stron każdy. Od powstania Wszechświata poprzez początki życia na Ziemi, pojawienie się człowieka, pierwsze cywilizacje, kultury i imperia starożytne, wieki średnie, odkrycia i wyprawy geograficzne aż po dzień dzisiejszy. Ostatnie numery wprowadzają czytelnika w nowoczesną medycynę, fizykę, matematykę i komputery, astronomię, chemię i biologię oraz astronautykę. Wszystkie informacje podane są w sposób przystępny, a zarazem udokumentowany.





Polkowicki Inkubator Przedsiębiorczości

organizuje jednodniowy wyjazd do Lipska na Targi Budownictwa.

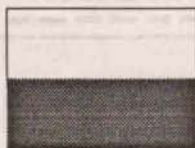
Wyjazd nastąpi w dniu 28.10.95 r. Opłata wynosi 24,40 zł + bilet wstępu 25 DM.
Osoby zainteresowane prosimy o kontakt z Polkowickim Inkubatorem Przedsiębiorczości
w celu zgłoszenia swego udziału.

*Polkowicki Inkubator Przedsiębiorczości,
ul. Legnicka 15, 59-320 Polkowice, tel./fax (076) 450 049.*



W dniach 22-26.11.1995 r.

odbędzie się misja gospodarcza do Portugalii.



Oferta jest skierowana do przedsiębiorstw różnych branż. Koszt uczestnictwa wynosi 310,00 zł (w koszt wliczono podatek VAT 22 %). O udziale w imprezie decydować będzie kolejność zgłoszeń. Przedsiębiorców zainteresowanych uczestnictwem prosimy o kontakt z *Polkowickim Inkubatorem Przedsiębiorczości, ul. Legnicka 15, 59-320 Polkowice, tel./fax (076) 450 049.*



W dniu 26.10.1995 r.

odbędzie się impreza gospodarcza pt. „Brytyjskie dni handlowe w Polsce”,



która ma umożliwić polskim przedsiębiorcom nawiązanie współpracy z partnerami brytyjskimi.
Koszt uczestnictwa wynosi:

- za udział jednej osoby — 300,00 zł + VAT 22 %
- za udział dwóch osób — 360,00 zł + VAT 22 %
- za udział trzech osób — 420,00 zł + VAT 22 %.

Przedsiębiorstwa zainteresowane udziałem prosimy o kontakt
z *Polkowickim Inkubatorem Przedsiębiorczości, ul. Legnicka 15, 59-320 Polkowice,
tel./fax (076) 450-049.*

Polkowiński Inkubator Przedsiębiorczości organizuje kurs dla osób bezrobotnych oraz osób zamierzających rozpocząć samodzielną działalność gospodarczą, zainteresowanych poręczeniem i gwarancjami kredytowymi:



„PIERWSZE KROKI W BIZNESIE”

Kurs obejmować będzie następujące zagadnienia:

- Prawne aspekty działalności gospodarczej
- Finanse i kontrola finansowa
- Zarządzanie małą firmą
- Marketing w małej firmie
- Mała firma na rynkach zagranicznych

Koszt udziału w szkoleniu wynosi 100 zł, z czego Polkowiński Inkubator Przedsiębiorczości pokrywa 80 zł.

Zainteresowanych wzięciem udziału w szkoleniu prosimy o kontakt z Polkowińskim Inkubatorem Przedsiębiorczości pod nr tel. 45-00-49 wew. 115, 159.

Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy!!!

REPERTUAR KINA

na miesiąc – PAŹDZIERNIK '95

10–15.10.95 g. 16⁰⁰ i 18⁰⁰

ROB BOY — film kostiumowy prod. USA od 15 lat

17–20.10.95 g. 9⁰⁰, 11⁰⁰, 13⁰⁰, 16⁰⁰, 18⁰⁰

CASPER — film prod. USA b/o

21–22.10.95 g. 16⁰⁰ i 18⁰⁰

CASPER — film prod. USA b/o

24–29.10.95 g. 16⁰⁰ i 18⁰⁰

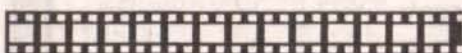
LEON ZAWODOWIEC — film francuski od 15 lat (sensacyjny)

31.10.95 g. 16⁰⁰ i 18⁰⁰

CONGO — film prod. USA od 12 lat (przygodowy)

2.11. i 3.11.95 g. 10⁰⁰, 12⁰⁰, 16⁰⁰, 18⁰⁰

CONGO — film prod. USA od 12 lat (przygodowy)



KONCERTY

KLUB MUZYCZNY

październik '95

14.10.95 g. 19⁰⁰

Koncert zespołu „CETI” oraz „VALDI MODER”. Bilety — 5 zł.

28.10.95 g. 19⁰⁰

Koncert zespołu „FARBEN LEHRE STRAJK HURT”. Bilet — 5 zł.

GALERIO-KAWIARENKA

„SARASWATI”

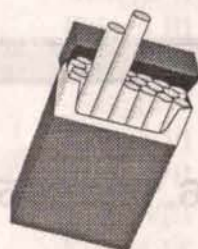
czynna codziennie (oprócz poniedz.)
w godz. od 17⁰⁰ do 22⁰⁰
Dom Kultury „Impresja”

Galeria
Sztuki Współczesnej
i kawiarenka

czynne codziennie (oprócz poniedziałków)
od godziny 16⁰⁰ do 22⁰⁰.

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW TYTONIOWYCH

„MIDAS”



o f e r u j e

- **papierosy krajowe i zagraniczne**
- **pełny asortyment**
- **ceny konkurencyjne.**

Punkt w Lubinie
ul. 1-go Maja 5
tel. 44-26-18

czynny od 7.00 do 17.00

Punkt w Polkowicach
ul. Zachodnia 8
tel. 45-16-64

czynny od 7.30 do 15.30



Polkowiński Inkubator Przedsiębiorczości
w dniach 17–18 listopada 1995 r. organizuje

TARGI KONSUMPCYJNE - POLKOWICKIE PREZENTACJE

Targi obejmować będą szeroki zakres działalność produkcyjnej, usługowej oraz handlowej prowadzonej na lokalnym rynku.

Targi mają na celu:

- poinformowanie mieszkańców Polkowic o działalności lokalnych podmiotów gospodarczych,
- przedstawienie mieszkańcom Polkowic lokalnej oferty produktowej,
- zachęcenia mieszkańców Polkowic do korzystania z propozycji lokalnych podmiotów gospodarczych.

PREZENTACJE POLKOWICKIE są znakomitą okazją dla podmiotów prowadzących na lokalnym rynku działalność gospodarczą do zaprezentowania się przed mieszkańcami Polkowic.

Zainteresowanych wzięciem udziału w targach prosimy o kontakt z Polkowińskim Inkubatorem Przedsiębiorczości pod nr tel. 45-00-49 wew. 115, 159.

Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy!!!

sport • sport • sport • sport • sport • sport

Górnik zmienia lidera!

W trzeciej lidze nastąpiły radykalne zmiany. Zarówno na boisku, jak i w tabeli. Zwycięstwo broniącego się przed spadkiem miejscowego Górnika nad jednym z głównych faworytów rozgrywek Moto Jelczem Olawa było niewątpliwie ogromną sensacją. Porażka Moto Jelcza w Polkowicach dowodzi albo o kryzysie olawskiej drużyny, albo o coraz lepszej dyspozycji naszych piłkarzy. Jedyny gol w tym spotkaniu padł w 41 minucie, kiedy **Zaraza** dośrodkował na pole karne, a **Uss** z bliskiej odległości, bez najmniejszego trudu ulokował piłkę w siatce. Po tym spotkaniu Górnik Polkowice awansował na 12 miejsce w tabeli. Nowym liderem trzeciej ligi został Krysztal Stronie, do którego podczas najbliższej kolejki wybierają się piłkarze Górnika. Należy przypuszczać, że będzie to mecz prawdy dający odpowiedź, czy zwycięstwo nad Moto Jelczem było dziełem przy-padku.

1. Krysztal	11	26	24:13
2. Moto Jelcz	11	25	30:8
3. KP	11	24	16:6
4. Karkonosze	11	20	16:8
5. Orzel	11	18	19:11
6. Rokita	11	17	17:13
7. Pogoń Świerz.	11	16	15:12
8. Bielawianka	11	16	14:12
9. Pogoń Świeb.	11	15	15:15
10. Promień	11	15	15:15
11. Piast	11	13	12:12
12. Górnik	11	12	13:18
13. Rawia	11	12	11:22
14. Polonia	11	11	8:11
15. Lechia	11	10	11:18
16. Pogoń O.	11	9	11:21
17. Kania	11	8	16:26
18. Szurzelinianka	11	1	10:35

Wokół celuloidowej piłeczki

Nie powiodło się tym razem polkowickim tenisistom stołowym w inauguracyjnym (na własnym terenie) pojedynku z zielonogórskim Nordisem. Sobotnie spotkanie zdaniem fachowców było meczem na szczytach II ligi, w którym uczestniczyły dwa najlepsze zespoły ubiegające się o awans do ekstraklasy. Niestety, tym razem lepszym zespołem okazali się goście, którzy pokonali Górnika 4:6. Mimo choroby **Mularczyk** zagrał, ale zdołał wywalczyć jedynie pół punktu. Pozostałe punkty dla naszego zespołu zdobyli: **Goliński** (2,5), **Słowiński** (1,0). Kolejny, tym razem wyjazdowy, mecz Górnik Polkowice rozegra dopiero 28 października z SKS Raszkówka.

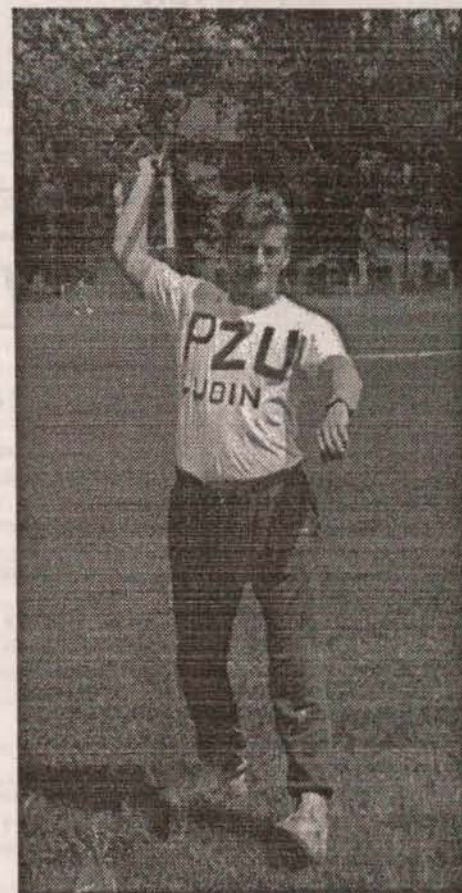
Zalamani porażką swoich starszych kolegów trzeciogolowcy także przegrali w Lubinie z tamtejszym Amico 11:7. W tym spotkaniu punkty zdobyli: **Jarosław Wiech** (3,5), **Artur Mładszew** (2), **Sebastian Teodoridis** (1) oraz **Krzysztof Adamski** (0,5). 15 bm, drugi zespół Górnika grać będzie również na wyjeździe z Pogonią Góra Śląska.

W rywalizacji tenisistów stołowych podczas minionego weekendu najlepiej spisali się najmłodsi reprezentanci Górnika Polkowice startujący w Lubinie podczas drugiego wojewódzkiego turnieju klasyfikacyjnego w

kategoriach młodzików. **Justyna Miś** zdobywając drugie, a **Bartłomiej Klonowski** trzecie miejsce wywalczyli awans do szóstego turnieju.

Końcówka królowej

W Ślubicach podczas minionego weekendu odbył się mityng o Grand Prix Odry zamykający tegoroczny sezon lekkoatletyczny. Bardzo dobrze spisali się dwaj reprezentanci Górnika Polkowice. **Marek Stolarczyk** zajął drugie miejsce w rzucie dyskiem, uzyskując wynik 53,82m, natomiast **Rajmund Kólko** w rzucie oszczepem wynikiem 74,22 m tym razem wywalczył dopiero trzecie miejsce. To prawda, że nie zawsze można wygrywać, jednak kontuzja jakiej nabawił się nasz oszczepnik wcale nie daje za wygraną. Miejmy nadzieję, że zimowa przerwa pozwoli na doświadczenie do pełnej sprawności. Życzymy udanego odpoczynku.



Na zdjęciu: Rajmund Kólko

Szkolni duathloniści

1 października w Kole odbyły się ogólnopolskie zawody duathlonowe. Impreza rozgrywana była w dwóch kategoriach; dzieci starsze z klas od 5-7 miały do pokonania dystans 2x 800 m bieg i 4 km jazda rowerem, natomiast młodzicy (rocznik 1981-80) 2x 4 km bieg i 20 km jazda na rowerem. Bardzo dobrze w tej konfrontacji z rówieśnikami z części centralnej kraju wypadli przedstawiciele Polkowic. W kategorii dzieci starszych zwycięstwo odniósł **Łukasz Runewicz** z SP-1 (sekcja kolarska Górnika Polkowice). Natomiast w kategorii młodzików drugie miejsce wywalczył **Krzysztof**

Augustyniak, a czwarte **Damian Kisiel** (obaj z SP-4) reprezentujący sekcję triathlonu MKS „Orzel Polkowice”.

Z kalendarza imprez

Jeszcze w tym miesiącu, w ramach kalendarza imprez szkolnych na rok 1995/96, na młodzież szkół podstawowych czekają dwie imprezy sportowe w plenerze. Pierwsza z nich odbędzie się **19 października o godzinie 12.00** na stadionie przy ul. 11 Lutego, o będą to zawody lekkoatletyczne rozgrywane w ramach Ligi Szkół Podstawowych. Druga to mistrzostwa miasta i gminy w biegach przełajowych szkół podstawowych w kategoriach dziewcząt i chłopców. Impreza odbędzie się na terenach polkowickiej ścieżki zdrowia **24 października także o godzinie 12.00**. Dziewczęta będą miały do pokonania dystans 1000, a chłopcy 2000 metrów. Uczestnikom życzymy udanych startów.

Podsumowanie satelitarne

W minioną sobotę zakończyły się, trwające od maja do października, turnieje główne i satelitarne w tenisie ziemnym organizowane przez Polkowicki Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji.

Podczas sobotnich gier singlowych zwycięstwo odniósł Edward Żotkiewicz, który ostatecznie wyprzedził Andrzeja Kursę, Witolda Biedrzyckiego i Janusza Cichońskiego. Natomiast w grach deblowych zdecydowanie najlepszą parą okazał się duet Edward Żotkiewicz - Grzegorz Serafin, który w finale pokonał parę Zbigniew Dobrowolański - Zdzisław Konieczny. Trzecie miejsce wywalczyła para Ryszard Tomanik - Łukasz Biedrzycki, a czwarte Andrzej Kurs - Witold Biedrzycki.

Po sześciu turniejach głównych i czterech satelitarnych klasyfikacja generalna przedstawia się następująco:

- | | |
|---------------------------|---------------------|
| 1. Łukasz Biedrzycki | 7. Tomasz Liberski |
| 2. Witold Biedrzycki | 8. Marek Migo |
| 3. Andrzej Kurs | 9. Janusz Białocki |
| 4. Arkadiusz Korzeniowski | 10. Ryszard Tomanik |
| 5. Edward Żotkiewicz | 11. Piotr Kardaś |
| 6. Łukasz Światłoch | 12. Mariusz Pater |

W klasyfikacji generalnej w grach deblowych zwyciężył Zdzisław Konieczny, który wyprzedził Łukasza Biedrzyckiego i Zbigniewa Dobrowolańskiego. Dalsze miejsca zajęli:

4. Witold Biedrzycki 5. Ryszard Tomanik 6. Tomasz Liberski 7. Edward Żotkiewicz 8. Andrzej Kurs

Ogółem w tych dziesięciu turniejach wzięło udział ponad 30 tenisistów z całego województwa.

Piłkarskie zaproszenie

Kierownictwo POKSIR-u ogłasza zapisy drużyn do udziału w lidze piłkarskich piątek. Zgłoszenia przyjmowane będą w nieprzekraczalnym terminie do 3 listopada br. Wszelkich informacji udziela Janusz Białocki pod numerem telefonu 45-03-03 codziennie w godzinach od 8.00-15.00. Z kronikarskiego obowiązku przypomnę, że ubiegłorocznym mistrzem ligi był zespół SM Cuprum Polkowice.

Stronę sportową redaguje Andrzej Lech

HOROSKOP

BARAN

Przed Tobą duże zmiany zwłaszcza jeśli chodzi o pracę. Będzie trochę zamieszania, ale wszystko dobrze się skończy. Rób swoje i pozytywnie nastaw się do świata. Porozmawiaj z partnerem, ostatnie „ochłodzenie” może doprowadzić do większego kryzysu.

BYK

Dostaniesz niespodziewaną wiadomość, która przyniesie Ci dużo korzyści. Pamiętaj jednak, że podstęp i intryga. Masz też szansę, by znaleźć wspólny język z najbliższymi. Skorzystaj z tej okazji — zaproponuj spacer lub wyjście do znajomych. Zrelaksuj się.

BLIŹNIĘTA

Przyda Ci się więcej spokoju i obiektywnej oceny rzeczywistości. Nie wszędzie czają się podstęp i intryga. Masz też szansę, by znaleźć wspólny język z najbliższymi. Skorzystaj z tej okazji — zaproponuj spacer lub wyjście do znajomych. Zrelaksuj się.

RAK

W sobotę możesz spotkać kogoś dawno nie widzianego. Wyniknie z tego zabawne nieporozumienie, ale sytuacja szybko się wyjaśni. Będzie to okazja do wspomnienia, a Ty bardzo to lubisz. Nie zadawaj tylko zbyt wiele pytań.

LEW

Czeka Cię niespodzianka w pracy, ale nie będzie to awans, ani podwyżka. Może szef dostrzeże Twoje wysiłki i pochwali przed innymi. Pilnuj tylko, by woda sodowa nie uderzyła Ci do głowy. Powrót do rzeczywistości mógłby być bardzo bolesny.

PANNA

Ostatnio ogarnęło Cię lenistwo. Ale ponieważ sen zimowy Ci nie grozi, musisz zabrać się do pracy. Małe zaległości mogą przerodzić się w duże zaniedbania i potem nie dasz sobie rady. Więcej ruchu na świeżym powietrzu, a inaczej poczujesz się.

WAGA

Ciemne chmury już za Tobą. Musisz tylko nabrać dystansu do minionych wydarzeń, inaczej będą wciąż powracać i dręczyć. Jeśli możesz wyjedź choćby na jeden dzień albo wyłącz telefon i telewizor. Odpocznij. Wkrótce znów zaświeci słońce.

SKORPION

Dobry okres na rozpoczęcie własnego interesu. Wszystko będzie się układać po Twojej myśli. Unikaj jednak rad Raka, jego deklaracje mogą okazać się czekami bez pokrycia. Załatw też pewną zaległą sprawę, potem może być już za późno.

STRZELEC

Zwróć teraz uwagę na sprawy rodzinne. Dostaniesz wiadomość lub zaproszenie i wiązać się z tym będzie konieczność dłuższego wyjazdu. Nie zapomnij kupić prezentu i kwiatów. Będziesz trochę roztargniony, ale ze wszystkim dasz sobie teraz doskonale radę.

KOZIOROŻEC

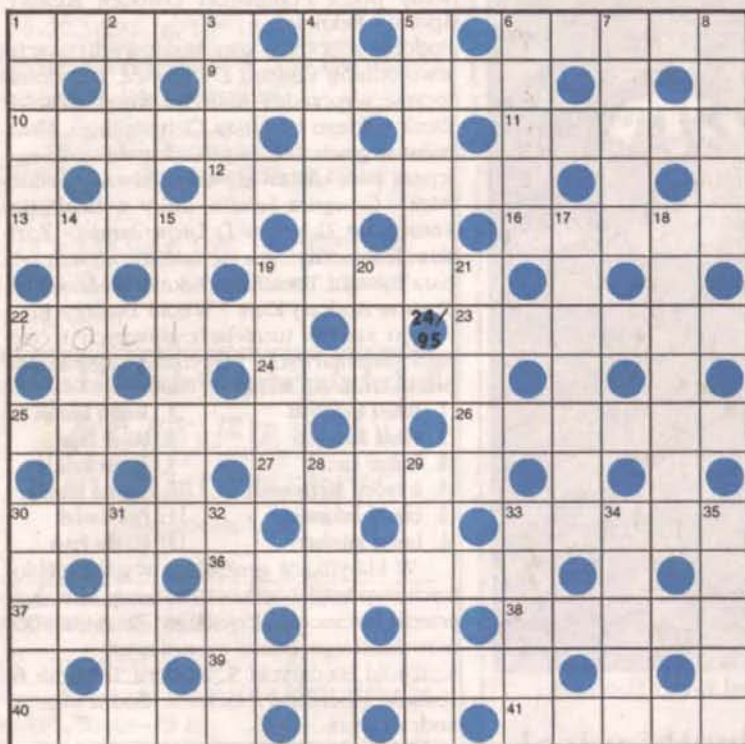
Czas zabrać się do pracy. Ostatnio trochę zwolniłeś tempo, ale jeśli dopuścisz do dużych zaległości będzie Ci potem trudno wyjść na prostą. W niedzielę wybierz się na długi spacer, spotkaj się z przyjaciółmi, by w niedzialek ruszyć, wypoczęty do pracy.

WODNIK

Jesteś przekonany, że on (ona) robi Ci na złość, a Ty przecież tak się starasz. Zamiast krytykować doprowadź do szerszej rozmowy. Nie obawiaj się, że zostaniesz źle zrozumiany. Druga strona też chce zgody. Tak więc uśmiechnij się i ruszaj śmiało na przód.

RYBY

Ostatnio znów dały znać o sobie czarnowidztwo i nadmierny krytycyzm. Już wkrótce przekonasz się, że zupełnie niepotrzebnie i inaczej spojrzysz wtedy na otoczenie. Przy Tobie są życzliwi Ci ludzie tylko Ty nie potrafisz ich dostrzec. Rozejrzyj się dokładnie.



Rozwiązanie krzyżówki (wycięty z gazety i naklejony diagram krzyżówki) należy przesłać na kartce pocztowej na adres redakcji do dnia 19 października 1995 r. Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon o wartości 20 złotych, ufundowany przez Księgarnię „Calliope I”, Rynek 4, Polkowice.

Rozwiązanie krzyżówki z Gazety Polkowickiej 22/95. **POZIOMO:** Parys, arbuz, element, pasek, enzym, Tristan, szata, adept, Taran, krater, odnowa, Arbat, oberek, kation, taksacja, ekran, ornat, oscypek, inwit, topór, Euterpe, atlas, talia. **PIONOWO:** popis, ryska, sekta, Teliga, pesika, Alena, bazie, zamęt, zarobek, tataraka, Demeter, powłoka, trakt, Robak, notka, asceta, szpara, Elita, rywal, notes, oktet, Nepal, Turma.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki 22/95 wylosowała Urszula Nowak zam. przy ul. Wołodajewskiego w Polkowicach. Po odbiór nagrody prosimy zgłosić się do siedziby redakcji.

Krzyżówka 24/95

POZIOMO:

- 1) pierwiastek o liczbie at. 19
- 6) państwo nadbałtyckie
- 9) malarz francuski 1883-1955
- 10) pierwszy pies w kosmosie
- 11) ptak o wspaniałym wzroku
- 12) leczy ziołami
- 13) sławny lutnik włoski
- 16) jeden z bohaterów Iliady
- 19) kryte przejście między budynkami
- 22) zderzenie samochodów
- 23) Jean Paul ..., francuski teoretyk prawa 1848-1913
- 24) żytni lub razowy
- 25) rżezaniec
- 26) roślina ze skalnego ogródka
- 27) pisarz brazylijski, autor „Kakao”
- 30) słowo
- 33) rozbijał wrota zamków
- 36) w niej żarówka
- 37) hałas, łoskot
- 38) zjazd biskupów
- 39) imię Duncan, słynnej tancerki
- 40) najdłuższa wypustka komórki nerwowej
- 41) „Pan ... był chory”

PIONOWO:

- 1) ręczna, nożna, siatkowa
- 2) las północnoazjatycki
- 3) ze stolicą w Mbabane
- 4) wigor, siła
- 5) budowla ogrodowa
- 6) samica łosia
- 7) kalebasa
- 8) jedwabna tkanina blyszcząca po prawej stronie
- 14) pierwsza planeta Układu Słonecznego
- 15) gruby karton
- 17) wyspa znana z rumu
- 18) wyspecjalizowany szpital
- 19) pod ramieniem
- 20) dżungla amazońska
- 21) z adamowego powstała Ewa
- 28) dawniej: małżeństwo
- 29) miasto na Alasce
- 30) czasem bywa zajęcza
- 31) nierozstrzygnięty mecz
- 32) dramaturg rosyjski ur. w 1924 r.
- 33) do cięcia mięsa
- 34) bonifikata
- 35) wyławia gąbki

Adres redakcji: 59-320 Polkowice, ul. Górna 3/3, tel./fax 45-10-13.

Redaguje zespół w składzie: Dariusz Sekula (red. nac.), Andrzej Lech (tel. 48-12-90), Urszula Romaniuk-Kowska. Stale współpracują: Jolanta Szpilska, Adam Orczykowski. Skład komputerowy: własny. Druk: ATN Lubin, tel. 076 441297.